Dziś 16 stron i „Panorama“ w objętości 1[illegible] stron.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK III. | ŁODZ, NIEDZIELA 29 MARCA 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 25 GROSZY | № 87

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.



Unszlicht, zastępca komisarza wojny w rządzie sowieckim.

Imperjalizm sowiecki

chce zrezygnować z Europy, gdzie doznał porażki i skierować się ku Azji.

Planowany atak na Indje angielskie.

Berlin, 28 marca.

Radjotelegram własny „Republiki".

W prasie tutejszej ukazują się wiadomości o mającej nastąpić nowej reorganizacji armji sowieckiej pod kierownictwem Unszlichta.

Dotyczas armja organizowana była na wypadek wojny z państwami Europy środkowej, obecnie zaś, zdaniem sowietów, po porażkach, wojny takiej nie należy się spodziewać w bliskiej przyszłości.

Konieczne jest natomiast przygotowanie armji dla walki w Azji. Walka ta może wybuchnąć lada miesiąc i rok i wówczas wojska sowieckie przerzucone zostaną do Indji angielskich i do Chin i w ten sposób mogą podciąć podstawy bytu W. Brytanji, oraz podstawy operacyjne Ameryki na Dalekim Wschodzie. Prace w tym kierunku idą w przyśpieszonym tempie.

H. Z.

Dziś obraduje rada naczelna P. P. S.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje.

W dniu wczorajszym w lokalu PPS. w sejmie odbyła się konferencja zarządu klubu z członkami komitetów okręgowych z całej Polski w sprawie zorganizowania prasy partyjnej.

Dzisiaj rano również w gmachu sejmu rozpocznie się posiedzenie rady naczelnej PPS., które przeciągnie się prawdopodobnie do poniedziałku.

Na porządku dziennym sprawy wewnętrzne partji i kwestje organizacyjne.

—o—

Lord Balfour witany entuzjastycznie przez ludność żydowską.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 28 marca.

Według informacji, otrzymanych z Palestyny, miejscowa ludność żydowska wita z nieopisanym entuzjazmem lorda Balfoura, zwiedzającego wszystkie kolonje żydowskie. Wczoraj mianowano lorda Balfoura honorowym obywatelem Jerozolimy.

Sergo Kuruliszwili zastrzelony w Warszawie

Powody zabójstwa są natury erotycznej.

—:o:—

Zabójca Stefan le Brun oddał się dobrowolnie w ręce policji.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj po południu około godziny 4-ej w cukierni Komorowskiego przy ul. Nowy Świat nr. 26 zasiadło przy stoliku trzech panów, którzy z ożywieniem i w bardzo wesołym nastroju dyskutowali.

Po pewnym czasie skierowali się ku wyjściu w ten sposób, iż dwuch z nich szło naprzód, trzeci zaś nieco z tyłu.

Nagle, ku przerażeniu obecnych rozległy się strzały i jeden z dwóch idących na przodzie padł na ziemię.

Jak się okazało został on zastrzelony przez idącego za nim.

Ofiarą mordu jest znany w kołach literackich i dziennikarskich w Warszawie prowodyr gminy gruzińskiej, znakomity poeta Sergo Kuruliszwili, do niedawna redaktor „Głosu Wschodu", znany ze swych odczytów i w Łodzi.

Przybyły natychmiast na miejsce zbrodni lekarz pogotowia skonstantował zgon.

Morderca zaś oddał się dobrowolnie w ręce policji. Nazywa się on Stefan Le Brun.

Jak słychać powód morderstwa jest natury erotycznej.

***

P. Sergo Kuruliszwili, narodowy socjalista gruziński był przywódcą ruchu, dążącego do wyzwolenia Gruzji z pod jarzma sowieckiego. Jako taki rozwinął on niebywale energiczną akcję w kierunku pozyskania poparcia i sympatji Polski w walce o wolność swojej ojczyzny.

W tym celu tworzył w Polsce komitety polsko-gruzińskie, a w ubiegłym tygodniu zorganizował w Łodzi raut polsko-gruziński.

P. Sergo Kuruliszwili w ciągu krótkiego czasu tak dobrze nauczył się po polsku, że pisywał do gazet warszawskich artykuły publicystyczne, a w czasopismach literackich umieszczał ładne wiersze liryczne, których tematem były przeważnie cierpienia Gruzji.

Śmierć jego jest ciosem niepowetowanym dla gruzińskiego ruchu niepodległościowego.

***

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W dniu wczorajszym w sejmie panowała zupełna cisza. Nie było obrad komisyjnych ani klubowych.

Nagle o godzinie 4-ej 20 lokale klubowe obiegła lotem błyskawicy wieść jakoby prezes „Wyzwolenia" Rudziński został zabity.

Wieść ta wywołała panikę we wszystkich klubach.

Okazało się jednak, iż wiadomość ta była zgoła fałszywa i miała swe źródło w fałszywem przejęciu telefonogramu o śmierci pana Sergo Kuruszwilliego.

Telefonogram ten brzmiał bowiem: „zamordowano prezesa gruzińskiego", co fałszywie zrozumiano „zamordowano prezesa Rudzińskiego".

Wieść o śmierci pana Sergo Kuruszwillego wywołała w sejmie powszechne zdenerwowanie.

Czesi chcą stworzyć nową Austrję.

Dwie koncepcje polityczne w Pradze.—Ci, którzy zgadzają się na pomysł paktu niemieckiego. —Kłopoty z mniejszościami narodowemi.—Obawa przed ekspansją niemiecką na Bałkany i do morza Adrjatyckiego.

(Radjotelegram własny „Republiki“.)

Prag 28 marca.

Korespondent „Republiki" dowiaduje się, iż w tutejszych sferach półoficjalnych zapanował rozłam ze względu na konieczne zmiany w wielkiej polityce zagranicznej, w związku z ostatniemi propozycjami niemieckiemi i stanowiskiem względem nich wielkich mocarstw.

Jedna grupa polityków zdaje się przychylać do projektów niemieckich, zażądawszy tylko uprzednio od Berlina, aby w drodze rokowań bezpośrednich, a nawet utrzymywanych w tajemnicy, Niemcy zobowiązały się na wieczne czasy uszanować istniejącą granicę czesko-niemiecką, przyczem w sprawie polskiej czesi zgłosić mają swe desinteressement.

Równocześnie zdaniem tych sfer Czechy prowadzić muszą wytężoną politykę w kierunku ścisłego zespolenia małej ententy, aby przygotować grunt do nowej federacji naddunajskiej pod hegemonją czeską, któraby zastąpiła starą Austrję i stanowiła łącznie — szóste wielkie mocarstwo w Europie.

Druga grupa polityczna forsuje konieczność zdecydowanego oporu przeciwko niemieckim projektom, a to ze względu na mniejszości niemieckie w kraju, które stanowią znaczny odsetek ludności, na dodatek bardzo zwarty na pograniczu niemieckiem i w razie jakiejś zmiany warunków politycznych w Europie, wybuch zatargu z Rzeszą niemiecką jest nieuchronny.

Niemcy nigdy nie zrzekną się myśli połączenia z Austrją. W ten sposób Czechy utraciłyby swe obecne uprzywilejowane stanowisko i z punktu widzenia politycznego i strategicznego.

Pozatem Niemcy szukać będą dostępu do morza Adrjatyckiego i pchać się ekonomiczne na Bałkany, co może w zupełności zabić rację bytu przemysłu czeskiego.

P. minister Benesz znajdzie się tedy między 2 zwalczającemi się koncepcjami i przeto na czas bliższy, nie można będzie mówić o prostolinijności czeskiej polityki narodowej.

P.

W maju przybywają do Polski parlamentarzyści angielscy.

Odwiedzą oni także i Łódź.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Jak się dowiadujemy w końcu maja przybędzie do Polski wycieczka najwybitniejszych członków obu izb angielskich.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie organizacyjnego komitetu przyjęcia parlamentarzystów angielskich, zwołane z inicjatywy ministra spraw zagranicznych.

Zebranie zagaił w zastępstwie ministra Skrzyńskiego dyrektor departamentu politycznego M.S.Z. dr. Karol Bader że rząd będzie służył komitetowi przyjęcia w jaknajszerszym zakresie.

Na zebraniu, w którym przewodniczył senator Popowski omawiano szereg spraw technicznych, oraz kwestję powołania szerszego komitetu przyjęcia jak również komitetów lokalnych gdyż parlamentarzyści angielscy zwiedzą cały szereg miast polskich.

Między innemi przybędą również do Łodzi.

Ford będzie fabrykować samoloty.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 28 marca.

„Daily Nevs“ donosi z Waszyngtonu, że Ford planuje masową fabrykację samolotów o szybkości 100 mil na godzinę. Kaszt każdego z nich będzie wynosił około 1600 funtów szterlingów.

—:o:—

Książę Walji wyjechał do Ameryki i Afryki.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 28 marca.

Dzisiaj rano opuścił Londyn ks. Walji, udając się w 6-ciomiesięczną podróż do Afryki południowej i Ameryki południowej.

Dziś będzie wybrany prezydent Niemiec.

Najpoważniejsi kandydaci Hellpach i Jarres zachorowali na gardło.—Propaganda przedwyborcza w Berlinie kosztowała miljon marek.—Kolumny samochodowe ulubionym środkiem agitacji.

Berlin, 28 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Czynione są tu energiczne przygotowania do wyborów na prezydenta Rzeszy.

Jakkolwiek głosowanie odbędzie się dopiero w niedzielę, już dziś wieczorem główne ulice zasłane były rozlicznemi odezwami partyjnemi.

W ciągu dnia wczorajszego odbyły się liczne manifestacje demokratów, których kandydat dr. Helpach przemawiał w Berlinie w pałacu sportowym wobec 12 tysięcy słuchaczy.

Dziś przemawiał tam kandydat komunistów Thaelman. Minister Reichswehry Gessler, przemawiając w Stuttgarcie, zalecił słuchaczom głosowanie na kandydata demokratów. Wskazuje to, że w głosowaniu, które odbędzie się w najbliższą niedzielę, każdy z kandydatów liczyć będzie na głosy swoich towarzyszy. W ten sposób pierwsze głosowanie w wyborach na prezydenta będzie rodzajem próby generalnej wyborów do ciał ustawodawczych, pozwalającej stwierdzić wahania, jakie od grudnia nastąpiły w opinji wyborów.

Berlin, 28 marca.
Agencja Wschodnia.

W ciągu ostatnich dni agitacja — w związku z wyborami na prezydenta Rzeszy — wzmogła się do granic niebywałych.

Ulubionym środkiem agitacji jest grupa samochodów, od pięciu do dziesięciu, obsadzonych młodymi chłopcami, którzy zależnie od kandydata, na którego rzecz agitują, śpiewają rozmaite pieśni, wymachując chorągiewkami o barwach partyjnych. Od czasu do czasu wokół takiej grupy samochodów dochodzi do bójki między zwolennikami i przeciwnikami danego stronnictwa.

Charakterystycznem jest, że agitacja prowadzona przez Jarresa i Hellpacha w ostatnich czasach bardzo gorąco, pod koniec znacznie osłabła. Hellpach i Jarres zmuszeni byli z nakazu lekarzy wstrzymać się od wszelkiego rodzaju wystąpień publicznych.

Okazuje się wobec tego, że agitatorzy amerykańscy stoją o wiele wyżej od niemieckich, gdyż kandydaci niemieccy zdążyli już zachorować na gardło. chociaż Jarres wygłosił w ciągu dziesięciu dni tylko 26 przemówień, zaś Hellpach 34, nie licząc w tem okolicznościowych przemówień na bankietach.

Berlin, 28 marca
Agencia Wschodnia.

Podług obliczeń, jakie zamieściła „8 Uhr-Blatt", propaganda przedwyborcza w samym tylko Berlinie kosztuje dotychczas około miljona marek, z czego najpoważniejszą część wydatków ponosi prasa, która powiększyła znacznie nakłady pism, dla zjednania jaknajwiększej ilości czytelników i dotarcia do każdego zakątka Rzeszy.

Stronnictwa prawicowe rezerwują swe siły do drugiego głosowania, wychodząc z założenia, że wtedy walka wyborcza będzie już u schyłku i że nietrudno będzie przeforsować swego kandydata. Ten punkt widzenia jest o tyle tylko słuszny, że — jeśli zamiast dwu kandydatów wyłoni się ich przy drugiem głosowaniu trzech lub czterech — agitacja nietylko nie ustanie, lecz wzmoże się jeszcze, pochłaniając wiele sił i pieniędzy.

Bocian w Białym Domu.

Zona prezydenta Coolidge'a spodziewa się potomka.

New York, 28 marca.

Półoficjalnie komunikują, że Biały Dom przygotowuje się do wizyty bocian. Od czasu narodzin córki prezydenta Clevelanda w roku 1893, nie było wypadku urodzenia się dziecka w Białym Domu.

Prezydent liczący obecnie lat 53, wraz z małżonką mają zamiar spędzić lato nad morzem, jednakże w decydują cym okresie powracają do Waszyngtonu.

Marszałek Piłsudski za kilka dni powróci do zdrowia.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje.

Jak się dowiaduje, stan chorego marszałka Piłsudskiego jest zadawalający. Temperatura jest już zupełnie prawidłowa i choroba przeszła w stan rekonwalescencji. Za kilka dni marszałek będzie zupełnie zdrów.

Nieposzanowanie grobu Szewczenki przez władze sowieckie.

Agencja Wschodnia.
Lwów, 28 marca.

„Diło" w obszernym artykule oburza się na władze sowieckiej Ukrainy z powodu zaniedbania przez nie mogiły największego poety ukraińskiego, Szewczenki.

Władze sowieckie zgodziły się w swoim czasie na utworzenie komitetu ochrony grobu, ten jednak ograniczył się tylko do usunięcia z mogiły krzyża, jako „symbolu kontrrewolucyjnego", dotychczas jednak nie zdobył się ani na postawienie pomnika, ani choćby umieszczenie napisu.

NĘDZA EMIGRACJI UKRAIŃSKIEJ W CZECHACH.

Agencja Wschodnia.
Lwów, 28 marca.

„Kurjer Lwowski" donosi, że emigracja ukraińska w Czechosłowacji przeżywa obecnie ciężki kryzys materjalny, z powodu rozwiązania przez władze czechosłowackie ruskich oddziałów robotniczych, jakie stworzyły się z jeńców ukraińskich przy wojskach czechosłowackich.

Byli żołnierze ukraińscy wracają do obozu koncentracyjnego w Józefowie.

Komuniści wszczęli gorącą agitację wśród bezdomnych mas ukraińskich werbując je do wyjazdu do Rosji sowieckiej.

Niebywały skandal w Poznaniu.

Urzędnik prokuratury poznańskiej

wyzwał na pojedynek dr. Henryka Opieńskiego, dyr. konserwatorjum poznańskiego.

Poznań, 28 marca.

Przed niewielu dniami opinja nasza została zaskoczona oryginalną aferą. W jednem z pism pokazało się ogromnych rozmiarów płatne ogłoszenie, z którego wynikało, że pewien fortepianista tutejszy posłał wyzwanie dyrektorowi konserwatorjum państwowemu, dr. Henrykowi Opieńskiemu, za to, że dyr. Opieński określił go jako dyletanta!

Wobec faktu, że określenie czyichś kwalifikacji muzycznych nie może być „obrazą honoru", dr. Opieński potraktował oczywiście całą sprawę w sposób właściwy i przekazał ją sądowi jako jedynie właściwej instancji.

Opinja publiczna otaczająca dr. Opieńskiego uznaniem jako znamienitego muzyka i świetnego organizatora konserwatorjum, oraz wysokim szacunkiem jako nieskazitelnego człowieka, przeszła nad sprawą do porządku dziennego, ale tylko o tyle, o ile ona dotyczy dra Opieńskiego.

Byłoby w istocie nieprawdopodobnem, gdyby poważny muzyk musiał być narażony na „afery honorowe" ze strony jednostek, które są przez niego uważane za dyletantów i gdyby musiał laikom od a, b, c, tłomaczyć czemu dyletant jest dyletantem. Rozprawy „honorowe" byłyby do tego instancją conajmniej oryginalną „gwoździem" tej historji jest to, iż drugim wyzywającym był urzędnik... prokuratury poznańskiej, zatem instancji, która jest powołaną do tego aby pojedynki ścigać jako występek!

Podpisał on ów anons „wyzwaniowy" imieniem i nazwiskiem, nie zapominając o podaniu swego stanowiska urzędowego, tak aby w Poznaniu zaczęto zadawać sobie pytanie, w jakim stopniu dadzą się pogodzić ze sobą dwie funkcje nieco rozbieżne przedstawiciela „wyzwania" przedstawiciela prokuratury?

Odpowiedź na to prawnicze pytanie będzie zapewne udzielona przez samą prokuraturę poznańską i tem obecnie zajmuje się z ciekawością opinja towarzyska, przeszedłszy do porządku nad zajściem z jakiem spotkał się najniespodziewaniej znamienity muzyk i powszechnie szanowany obywatel.

Nr. 87. REPUBLIKA 29 marca 1925

Dzisiejsze wybory w Niemczech.

Dziś w niedzielę, dnia 29 marca odbędą się w całych Niemczech pierwsze wybory prezydenta Rzeszy. Aż do ostatniej chwili napływające wiadomości wykazują, iż społeczeństwo niemieckie nie żywi żadnego szczególniejszego zainteresowania wyborami i nie okazuje ani odrobiny tej energji i woli, jakie zwykle wkładają w wybory amerykanie. Ostatnie dni w Niemczech są jakąś gorszą karykaturą olbrzymiego napięcia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, które poprzedza wyjście z urny wyborczej prezydenta. Przed kilku jeszcze dniami nie odbywały się nawet w Berlinie masowe zgromadzenia przedwyborcze, a jedynie poszczególni kandydaci zapraszali na nie swoich przyjaciół politycznych i osobistych znajomych.

Trudno jest dziś przewidzieć, jaki będzie rezultat wyborów, gdyż niema poprostu żadnego sprawdzianu z dawnych czasów, na podstawie którego możnaby było obliczyć choćby tylko przypuszczalnie, jaki procent wyborców weźmie udział w głosowaniu i jakie nastroje przedostaną się z sal agitacyjnych do zapieczętowanych urn. Najśmielsze dotychczas przypuszczenie rzucił organ socjalistyczny „Vorwärts".

Według obliczeń jego głosy rozdzielą się następująco: 10 milj. głos. otrzyma Jarres 8 milj. głosów padnie na socjaldemokratę dr. Brauna, były kanclerz Marx otrzyma 4 — 4 ipół milj., na czwartem i piątem miejscu zobaczymy komunistę Thellmana z 2,500,000 głosów i Hellpacha z 2 milj., wreszcie bawarski prezydent ministrów Held będzie miał 1 i pół milj. głosów. Ludendorf zaś najwyżej 800,000 do 1 miliona i w ten sposób przywódca narodu niemieckiego podczas wojny, a obecnie protektor Hittlera otrzyma ostatnie miejsce w szeregu kandydatów prezydenckich.

Obliczenia organu socjalistycznego mogą szwankować w dwuch punktach. Zdaje się być przesadą twierdzenie o 8 miljonach głosów na kandydata socjaldemokratycznego Brauna, gdyż socjaldemokracja w ostatnich czasach straciła bardzo wiele na kredycie politycznym, z drugiej strony wydaje się być zmniejszone znaczenie Hellpacha i to zupełnie celowo aby oddziałać na wynik wyborów, gdyż w wielu wypadkach dotychczas inteligencja demokratyczna głosowała na kandydatów socjalistycznych i wystawienie własnego kandydata, który przecież posiada tylko znaczenie demonstracyjne, znaczenie jakoby dowodu siły, może oddziałać szkodliwie na ilość głosów otrzymanych przez socjalistę. W każdym razie z wywodów tych wynika, że zwycięstwo nacjonalizmu niemieckiego jest absolutnie nieuniknione i raz jeszcze powtarza się to samo doświadczeie, które miało miejsce podczas niedawnych wyborów do parlamentu i sejmu pruskiego.

O ile nie obchodzą nas zupełnie stosunki wewnętrzne niemieckie, mogące posiadać dla Polski jedynie wartość porównawczą, o tyle bardzo zajmujące są efekty, które wywołane będą w polityce zagranicznej przez wyraźne zwycięstwo stronnictw prawicowych.

Historja ostatnich lat okazała nam niezbicie, że rządy socjalistyczne w państwach, które przeszły katastrofę wojny światowej, najłatwiej utrzymują się w pierwszym po katastrofie okresie. W miarę sanacji politycznej i gospodarczej powracać poczyna znów zamiłowanie do burżuazyjnego trybu życia, a więc i mie[illegible]skiej polityki. Aczkolwiek z punktu widzenia światopoglądu radykalnego jest to paradoksem, trzeba jednak przyznać, iż rządy nowej reakcji są w praktyce dowodem pewności siebie, są dowodem pewnej niezależności od sąsiadów europejskich. W miarę powrotu kraju do dobrobytu ściera się ostrze tarć klasowych i poprzez przejściowe stadjum rządów demokratycznych wracamy znowuż, jak to szczególnie widoczne jest w Niemczech, do okresu egoizmu narodowego, reprezentowanego przez prawicę.



Dr. Hellpach, kandydat demokratów niemieckich.

Wynik wyborów niemieckich, który ujawni się prawdopodobnie w poniedziałek lub wtorek, będzie wyraźną miarą tego, do jakiego stopnia sami niemcy czują swój powrót do sił politycznych. Obserwowane na terenie międzynarodowym wzmocnienie działalności polityki niemieckiej, choćby przez wysunięce programu rewizji traktatu wersalskiego, jest najlepszym dowodem wzmocnionego samopoczucia, a także pewności, iż po za plecami Berlina stoi jakaś większa potęga, tym razem Anglja.

Dla nas nie są te rzeczy przyjemne, niemniej jednak nie mijają się z rzeczywistością i dlatego winny być rozpatrywane z punktu widzenia realnego. Również i polityka nasza winna brać zjawisko tak, jak ono przedstawia się faktycznie, a nie tak jakbyśmy chcieli, aby się przedstawiało.

Z tego stanu rzeczy doskonale sobie zdaje sprawę Francja. Kto przerzuca prasę francuską, widzi dokładnie, jak wielkie znaczenie opinja publiczna przypisuje wyborom niemieckim. Zdaje się niemal, że chodzi tu nie o wybory prezydenta Rzeszy, ale republiki francuskiej. Wprawdzie ani pan Jarres, ani też nikt inny na tem najwyższem stanowisku państwowym w Niemczech, nie rządzi ani nie panuje w myśl konstytucji wejmarskiej, nie mniej jednak osoba prezydenta jest bardzo miarodajną we wszystkich kwestjach politycznych i wybór nacjonalisty zupełnie już pokrzepi prawicę parlamentu niemieckiego, która i tak posiada łącznie z centrum wyraźną większość. Europa musi być tedy przygotowana na bardzo przyśpieszone tempo rekonstrukcji berlińskich sił, które raz po raz będą ujawniać się we wszystkich zagadnieniach zasadniczych polityki światowej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości że ani jeden z wszystkich kandydujących obecnie ludzi na stanowisko prezydenta Rzeszy, nie jest politykiem ugodowym w stosunku do Polski. Jarres oświadczył niedwuznacznie swym wyborcom, iż pierwszem jego dążeniem będzie rewizja zachodnich granic Polski, a kandydat demokratyczny p. Hellpach mówi to samo w bardziej ostrożnej wszakże formie, nie mniej jednak jasno i z takąż pewnością siebie. Najmilszą niespodzianką byłoby dla Polski zwycięstwo kandydata socjaldemokratycznego którego wprawdzie też nie można posądzić o gorące dla nas sympatje, mimo to jednak istnieje pewność, że mógłby on łatwiej pogodzić się z istniejącym stanem rzeczy, a lwią część swej pracy poświęciłby nie tyle kwestji polityki zagranicznej, ile gospodarczej i socjalnej odbudowie Niemiec. Dr. Braun jest przytem człowiekiem bezporównania większej energji, aniżeli zmarły prezydent Ebert. Pokój dzisiaj jego prochom, ale trzeba wszak powiedzieć otwarcie, że osobiste zdolności Eberta nie uprawniały go bynajmniej do zajęcia tak wysokiego stanowiska i nikt w szeregach partji socjaldemokratycznej nie przypuszczałby nigdy, iż skromny „towarzysz siodlarz" dostąpi tak niezwykłych zaszczytów.

Kandydat socjalistyczny Braun byłby dla całej demokracji europejskiej najlepszym ze wszystkich wymienionych prezydentów Rzeszy niemieckiej, mało jest jednak szans prawdopodobieństwa, aby życzenie to mogło stać się dokonanym faktem.

Czesław Ołtaszewski.

Czy Trocki powróci do władzy.

Zadecyduje o tem kwietniowy kongres partji komunistycznej.

Najbliższy, czternasty z kolei, kongres partji komunistycznej zbierze się w Moskwie w dniu 22 kwietnia r. b. Kongres partji komunistycznej w Rosji sowieckiej nie ogranicza się do ustalenia linji politycznej partji, lecz przedewszystkiem udziela dyrektyw rządowi moskiewskiemu. Przed tym to właśnie kongresem komisarze ludowi sowieccy, którzy są jednocześnie członkami komitetu centralnego partji, wyłuszczają dotychczasową politykę rządu i jego zamiary na przyszłość Rząd moskiewski zawsze żądał aprobaty kongresu komunistycznego dla wszystkich poważniejszych kroków, jakie ma zamiar uczynić. Tak postąpił naprzykład w swoim czasie rząd sowiecki, gdy zawierał pokój w Brześciu Litewskim, tak samo uczynił, gdy zamierzał wprowadzić t. zw. nową politykę ekonomiczną w Rosji. Na obecnym kongresie znów się zadecyduje, czy rząd ma rozszerzyć wolność ekonomiczną w kraju, czy też powrócić do czystego komunizmu i jeszcze bardziej ograniczyć gospodarkę prywatną.

W każdym razie kongres naznaczony na dzień 22 kwietnia zbierze się w momecie, gdy sytuacja przewódców bolszewickich jest wyjątkowo trudna. Z jednej strony niezadowolenie włościan przyjmuje — pomimo znacznych ustępstw, jakie poczynił wobec nich Kreml — coraz ostrzejszy charakter i grozi poważnemi konsekwencjami. Z drugiej strony w łonie partji komunistycznej opozycja przeciwko komitetowi cetralnemu, pomimo zdegradowania Trockiego i drakońskich środków, zwróconych przeciwko jego stronnikom niemal wcale się nie zmniejszyła.

Główną kwestją, którą się zajmie kongres, jest szczegółowe rozważenie sprawy włościańskiej. Będzie tam przedstawione w wyczerpujący sposób zagadnienie jednolitego opodatkowania rolnictwa. W obawie rozruchów rząd sowiecki będzie zmuszony poważnie obniżyć wogóle podatki, nakładane na chłopów, a przedewszystkiem doprowadzić do równomiernego ich rozdziału.

Rykow przedstawi kongresowi sprawozdanie o ogólnej sytuacji organizacji spółdzielczych, a w szczególności kooperatyw rolnych i spółek wytwórczych produkujących przedmioty niezbędne dla włościaństwa.

Jednakże najważniejsza kwestja, która już obecnie zaprząta umysły oficjalnych sfer sowieckich i wywoła napewno namiętne debaty na kongresie, jest powzięcie ostatecznej decyzji w sprawie Trockiego. Można nawet uczynić zupełnie prawdopodobne przypuszczenie, że twórca armji czerwonej zmusi w końcu triumwirat moskiewski do pojednania się z nim.

Jest faktem niezmiernie charakterystycznym, że na sesji centralnego komitetu wykonawczego, która miała miejsce przed tygodniem w Tyflisie, Kalinin, odpowiadając na pytanie jednego z obecnych, oświadczył, że zdrowie Trockiego uległo znacznej poprawie i chory w szybkim tempie powraca do dawnych sił. Również nie bez znaczenia jest fakt, iż natychmiast po zjeździe Kalinin i Rykow udali się do Trockego, z którym prowadzli bardzo długie konferencje, o czem również była wzmianka w oficjalnej prasie sowieckiej.

Wszystkie te okoliczności każą przypuszczać, że przygotowania do powrotu Trockiego do Moskwy i oddania mu dawnej władzy nad armją są na dobrej drodze, i że w krótkim czasie Trocki urzędowo powołany zostanie na stanowisko komisarza ludowego, a kongres partji komunistycznej niezawodnie zatwierdzi tę jego nominację.

J.

Ameryka kontroluje swe dolary.

Groźba zamknięcia kredytów amerykańskich bankom francuskim i niemieckim, których interesy są w kolizji z rolnictwem ameryk. (Radjotelegram własny „Republiki").

Paryż, 28 marca.

Donoszą tutaj z Waszyngtonu o zbliżającej się nowej akcji amerykańskiej w Europie w związku z porozumieniem niemiecko-francuskiem. Porozumienie to, które ogarnęło przemysł węglowy, żelazny, azotowy i wapienny, w wysokim stopniu szkodzi rzekomo produkcji amerykańskiej, gdyż syndykat azotowy podniósł ceny swych wyrobów o 5—6 dolarów na tonie. Ponieważ Ameryka jest główną odbiorczynią tych produktów, które spotrzebowuje dla swego rolnictwa, przeto farmerzy amerykańscy podnieśli protest przeciwko polityce koncernów niemiecko-francuskich.

Senator Harris ze stanu Georgia złożył u sekretarza stanu Kellogga formalny protest przeciwko zaniedbywaniu przez rząd amerykański ekonomicznych kwestji europejskich. W rozmowie z senatorem Harrisem, p. Kellogg oświadczył, iż Stany Zjednoczone oficjalnie wkroczą do spraw gospodarczych Europy. Farmerzy domagają się niezwłocznego zamknięcia kredytów bankom francusko-niemieckim, które z jednej strony finansują owe syndykaty amerykańskiemi dolarami, a z drugiej zdzierają te same dolary z Ameryki w formach spekulacyjnych.

J. A.

136 lat życia parlamentarnego.

Garść wrażeń z francuskiej izby deputowanych.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki").

Paryż, w marcu.

Pałac Burbonów, siedziba parlamentu francuskiego, stoi nad Sekwaną, na ulicy Quai d'Orsay, naprzeciwko położonego po drugiej stronie rzeki Placu Zgody (Place de la Concorde) i obok gmachu ministerstwa spraw zagranicznych.

Zewnętrznie pałac Burbonów przedstawia się nieco skromnie. Nie wytrzymuje on absolutnie żadnego porównania z pięknym gmachem angielskiej Izby Gmin, niemieckiego Reichstagu lub sejmu węgierskiego.

Jednak wnętrze pałacu Burbonów sprawia znacznie lepsze wrażenie.

Na szczególną uwagę zasługuje tu oczywiście główna sala czyli sala posiedzeń plenarnych.

Jest to sala wcale nie duża. Powierzchnia znacznie mniejsza od sali posiedzeń polskiego sejmu. Zakreślona w kształcie półkola. Lwią część tej sali zajmują kryte czerwonem suknem ławy poselskie.

Pod znakiem Wolności i Ładu.

Nawprost nich stoi szeroka trybuna, która mogłaby śmiało pomieścić nie tylko jednego, lecz conajmniej trzech mówców. Za trybuną, na wzniesieniu, znajduje się stół i fotel marszałka. Na prawo i na lewo od prezydjum dwa posągi. Są to symbole Wolności i Ładu. Nieco wyżej dostrzegamy cztery mniejsze figury, które stanowią wcielenie: Rozsądku, Sprawiedliwości, Mądrości i Wymowy.

Oto jakie ideały mają przyświecać deputowanym w ich pracy ustawodawczej. Kierować się rozumem. Stać na gruncie sprawiedliwości. Upiększać żmudną pracę prawodawczą krasą kwiecistej wymowy.

A ponadto, stosownie do znaczenia dwuch wielkich posągów Wolności i Ładu, zawsze dążyć do realizowania wolności, lecz nie przekraczać w tem dążeniu granic ładu publicznego.

Tak przedstawia się, w najogólniejszym zarysie, sala posiedzeń Izby Deputowanych.

Jak oni obradują.

A teraz kilka słów o samych obradach izby.

Dla człowieka, który miał sposobność dłuższy czas przysłuchiwać się obradom sejmu polskiego, a następnie asystował na kilku posiedzeniach izby francuskiej, otwiera się ogromne pole krytycznej działalności porównawczej.

Niepodobna w ramach szczupłego szkicu oddać tej całej masy refleksji i wrażeń, jakie się tu nasuwają. Postaramy się więc podkreślić najważniejsze i najciekawsze.

Przedewszystkiem parę słów o nastroju i atmosferze obrad.

Otóż nastrój jest nadzwyczaj lekki. Bardzo często słyszy się tutaj żarty i dowcipy, a śmiech rozlega się co chwila. Niemniej jednak zgromadzenie pracuje dobrze i owocnie.

Te żarty i śmiechy stanowią jakgdyby osłodę i urozmaicenie w tej poważnej i zgoła niełatwej pracy ustawodawczej.

Atmosfera, w jakiej toczą się rozprawy Izby Deputowanych, jest naogół bardzo gorąca. Da się to objaśnić gorącym temperamentem narodu francuskiego oraz drażliwym i zaognionym charakterem zagadnień społecznych, nurtujących Francję od czasu wojny światowej.

Bardzo często zdarzają się burzliwe posiedzenia, a zawieszenie obrad z powodu piekielnej wrzawy jest w parlamencie francuskim niemal codziennem zjawiskiem. Szczególnie da się to powiedzieć o obecnej wiosennej sesji, gdy na powierzchnię rozpraw wypływają sprawy o zabarwieniu religijnem, jak naprzykład, sprawa zniesienia ambasady w Watykanie lub interpelacja dep. Cazalsa w odpowiedzi na odezwę kardynałów i arcybiskupów Francji, nawołujących ludność katolicką do łamania prawa i sabotowania ustaw.



Painlevé, przewodniczący izby deputowanych.

Jasnem jest, że te zagadnienia wywołują szalone roznamiętnienie i złatwością doprowadzają do wybuchów znajdujących wyraz w bardzo nieraz gwałtownych rękoczynach.

„Gadatliwy" premjer.

Drugą refleksją, narzucającą się zaraz na wstępie niniejszego szkicu, jest sui generis „gadatliwość premjera".

Prezes ministrów Herriot niemal na każdem posiedzeniu kilkakrotnie zabiera głos.

Ludzie kompetentni twierdzą, że to nietylko obecny prezes gabinetu, lecz każdy premjer republiki francuskiej bierze tak żywy i gorący udział w pracach parlamentu. Szczególnie jednak celuje pod tym względem szef dzisiejszego rządu.

Uważam, że jest to bezwzględnie dodatni objaw.

Prezes gabinetu trzyma ciągle rękę na pulsie życia parlamentarnego. Gdy tylko wyłania się jakaś poważniejsza sprawa, natychmiast zabiera głos i precyzuje stanowisko rządu w tej materji.

Zdarzają się posiedzenia, podczas których premjer dziesięć razy przemawia: z trybuny lub z miejsca, replikując na zarzuty lub odpowiadając na zapytania poszczególnych deputowanych.

Śmiem twierdzić, że ten zwyczaj jaknajczęstszego przemawiania głowy rządu, przydałby się ogromnie w Polsce.

Gdy u nas premjer zabiera głos, a zdarza się to zazwyczaj raz na parę tygodni, izba uważa ten fakt za niezwykły ewenement i z wielką uwagą słucha expose, a premjer z niemniejszą uwagą i skupieniem odważa każde swoje słowo.

Tutaj mowy premjera nie są żadnym nadzwyczajnym ewenementem i stanowią zupełnie powszednie zjawisko.

Ta „gadatliwość" premjera jest najlepszym dowodem żywego kontaktu głowy rządu z życiem parlamentu, a tem samem z życiem kraju i społeczeństwa.

Replika „z miejsca".

Trzeba też zanotować przyjęty w izbie francuskiej zwyczaj natychmiastowego replikowania z miejsca.

Gdy jakiś poseł przemawia z trybuny, a znajdzie się na sali jego kolega, który nie zgadza się z mówcą, to zwraca się doń z prośbą o przerwanie. Jeżeli mówca zezwala, przerywający oponent z miejsca replikuje.

Trwa to nieraz kilka lub kilkanaście minut. W ten sposób wytwarza się nieraz nadzwyczaj ciekawa i ożywiona dyskusja. Ten zwyczaj dyskutowania mówcy z przerywającymi za jego zgodą kolegami da się oczywiście pomyśleć tylko pod tym warunkiem, że dyskusja będzie utrzymana na należytym poziomie i w odpowiedniej kulturalnej formie.

Nie każdy przeto parlament nadaje się do prowadzenia takich dysput...

Na zakończenie dodajmy parę słów o pracowitości izby francuskiej.

Obraduje ona prawie codziennie. Oprócz mnóstwa posiedzeń komisyjnych prawie codzień są 2 plenarne posiedzenia: pierwsze o 9-ej rano, drugie o 3-ej po południu. Ponadto, w okresach forsownej pracy, jak naprzykład podczas generalnej rozprawy budżetowej, izba zbiera się na dodatkowe nocne posiedzenia.

Na 584 posłów — 500 obecnych.

Pozatym każdego cudzoziemca uderza niezwykła frekwencja deputowanych.

Sala jest prawie zawsze przepełniona.

Jeżeli nawet zdarzają się nieciekawe obrady i na ławach poselskich panuje chwilowa pustka, to gdy tylko marszałek zapowie, że ma nastąpić głosowanie, sala natychmiast zapełnia się śpieszącymi z kuluarów posłami.

Jeżeli wziąć do ręki protokół z pierwszego lepszego głosowania, to natychmiast zauważymy, że zawsze conajmniej 500 posłów bierze udział w głosowaniu.

Pięciuset na 584 — to bardzo wysoki odsetek.

A jak przedstawia się ta sprawa w naszym sejmie?

Lepiej nie mówić o tem...

Dodajmy na pocieszenie, że sejm polski liczy zaledwie 6 lat życia.

Francja natomiast ma parlament od 1789 roku, a powszechne prawo głosowania od 1848 roku.

Nie wątpimy, że za siedemdziesiąt lat i nasz sejm stanie na wysokości zadania.

B. W.

KURJER HANDLOWY

Czy nasz kupiec jest bezpieczny w Rosji?

Bolszewicy twierdzą z całym cynizmem, że w Rosji panuje większa praworządność, aniżeli w Anglji i Ameryce?!

Jedną z głównych przyczyn, która między wielu innemi, powstrzymuje naszych kupców nawiązania stosunków handolwych z Rosją, jest olbrzymia niepewność i brak gwarancji nietylko co do zawartych transakcji, ale i w stosunku do bezpieczeństwa osobistego.

Na szpaltach prasy rosyjskiej odbywa się obecnie niezmiernie ciekawa polemika na tle właśnie tych stosunków w Rosji, przyczem pisma emigracyjne berlińskie i paryskie dowodzą, że bezpieczeństwo w Bolszewji dla kupca zagranicznego jest pojęciem względnem i znajduje się pod wielkim znakiem zapytania, natomiast prasa moskiewska dowodzi, że stosunki w Rosji są bardziej skrystalizowane, aniżeli w krajach Zachodu i że spokój wewnętrzny Sowietów nie da się nawet porównać z temi fermentami, jakie cechują wszystkie państwa o ustroju niebolszewickim, i nigdzie praworządność nie dosięgła tak wysokiej doskonałości.

Mianowicie w jednym z ostatnich numerów moskiewskich „Izwiestji" czytamy taką odpowiedź na zarzut, że zagraniczni kupcy i przemysłowcy obawiają się jechać do Rosji, gdzie nie mają żadnych gwarancji bezpieczeństwa osobistego.

„Nasi wrogowie — pisze dziennik sowiecki — wołają że w Rosji niema porządku, a praworządność zupełnie nie istnieje. Otóż spójrzmy naprzykład na Amerykę, — ciągnie czerwony publicysta, — amerykańscy faszyści tępią murzynów, polują w biały dzień na ludzi i publicznie ich wieszają; spójrzmy na Szwecję, gdzie idzie lokaut za lokautem; weźmy także Włochy, w których szaleje strejk metalowców, weźmy Niemcy, weźmy Anglję... Możnaby przytoczyć więcej przykładów — piszą w dalszym ciągu „Izwestja" — dla schakteryzowania praworządności zachodniej, której zasadniczą cechą jest nieustające walki wewnętrzne i ciągła wojna cywilna. Tylko w Rosji jest inaczej (?!), tylko w Rosji — zdaniem organu sowieckiego — istnieje praworządność i ustrój, przy którym niema podłoża do klasowej wojny domowej, jaka bezustannie panuje na Zachodzie".

Śmiej się polski czytelniku, a zarazem podziwiaj niebywały cynizm, z jakim politycy sowieccy przemawiają do swych wyznawców. Rozumieją oni doskonale potrzebę nawiązania kontaktu handlowego z Europą i zdają sobie sprawę, że kupiec obcy przyjdzie do Rosji tylko pod tym warunkiem, gdy będzie miał gwarancję, że będzie mu zapewnione całkowite bezpieczeństwo osobiste, a mimo to są tak naiwni, że ośmielają się swój system tworu, połączony z ciągłymi niepokojami, przedstawiać jako ideał praworządności szczyt bezpieczeństwa publicznego. Tego rodzaju enuncjacje i cyniczne dowodzenia nie zachęcą chyba nikogo do styczności handlowej z Sowietami. (i)

Ostrożnie z pośrednikami ubezpieczeniowymi

Szczególnie wyłudzającymi polisy amerykańskie.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje: Niejednokrotnie ukazują się w pismach ogłoszenia w których najrozmaitsi pośrednicy proponują ubezpieczonym w zagranicznych towarzystwach ubezpieczeń, szczególnie w towarzystwach amerykańskich, pomoc w uzyskaniu należności za polisy. Pośrednicy ci pobierają częstokroć od ubezpieczonych pokaźne zadatki i co ważniejsza zabierają polisy. Zalecić trzeba zainteresowanym, by w takich wypadkach postępowali ze szczególną oględnością i by, przed zawierzeniem swych polis tego rodzaju pośrednikom, upewnili się dobrze, czy są oni godni zaufania, gdyż pośrednicy ci, działając bez wszelkiej kontroli i nadzoru mogą pokładane w nich zaufanie nadużyć.

Zniesienie ograniczeń dewizowych w Francji

Wywóz waluty francuskiej zagranicę będzie znów dozwolony.

Paryż, 28 marca.

W kołach rządowych rozważana jest obecnie sprawa zniesienia wszystkich ograniczeń dewizowych oraz zlikwidowania t. zw. instytucji „Comite de Changes".

Z powodu ciągłego spadku franka rząd zmuszony był rok temu wydać zakaz wywozu waluty francuskiej, ponieważ jednak dziś frank francuski w pewnej mierze się ustabilizował, rząd Herriota nie chcąc wprowadzać komplikacji w stosunki handlowe zakaz ten zapewnie zniesie. I. A.

—:o:—

Eksport z Łodzi.

Bilans eksportu z Łodzi w ubiegającym tygodniu przedstawia się nader niekorzystnie.

Objął on jedynie niewielkie transporty towarów czesankowych zakupionych przez importerów gdańskich oraz letnich towarów bawełnianych do Rumunji.

Jak podzielić wpływy celne

Pomiędzy Polskę i Gdańsk.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Onegdaj odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja z przedstawicielami senatu w. m. Gdańska w sprawie ustalenia w drodze umownej klucza podziałów wpływów celnych na 3lecie od 1 stycznia r. b.

Obradom przewodniczył ze strony polskiej prezes dr. Rasiński, ze strony gdańskiej senator dr. Volkman.

Po obopólnem przedstawieniu odpowiedniego materjału i ustaleniu podstawy prawnej i faktycznej do rokowań, obrady zostały odroczone dla bliższego rozpatrzenia obustronnych wniosków.

Traktat handlowy polsko-węgierski.

Znaczne ulgi celne dla obu stron.

Budapeszt, 28 marca.

Podpisany dzisiaj węgiersko-polski traktat handlowy jest 1-szy układem taryfowem, jaki zawarły Węgry. Doszedł on do skutku po części na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania, po części zaś na podstawie zniżek taryfowych poszczególnych ceł węgierskiej autonomicznej taryfy celnej. Dla węgierskich produktów Polska przyznała naogół znaczne zniżki taryfy celnej, tak n p. dla wina zniżka wynosi 90 proc. dla papryki 40 proc. dla ryb 50 proc. polskiej autonomicznej taryfy celnej. Ze swej strony Węgry udzieliły Polskim produktom naftowym zniżek wynoszących przeciętnie 33 proc. cła. Dalej znacznych zniżek celnych udzielono dla benzyny ponad 700 stopni, dla gazu, parafiny, towarów tekstylnych, surowej bawełny, oraz dla drobnych wyrobów przemysłu polskiego.

Prezes Steczkowski w Łodzi

pragnie pomóc przemysłowi średniemu i mniejszemu.

Banku Gospodarstwa Krajowego Steczkowski odbył w dniu 28 b.m. konferencję z p. wojewodą Darowskim. Z konferencji tej wynika, że p. prezes Steczkowski interesuje się szczególnie sprawą otwarcia źródeł kredytu dla przemysłu średniego i mniejszego, również sprawą sfinansowania budzącego się ruchu budowlanego. P. wojewoda Darowski przyrzekł p. prezesowi Steczkowskiemu całkowite współdziałanie w jego zamierzeniach, odnoszących się do Łodzi.

Z okazji bytności w Łodzi p. prezes

—:o:—

Drożyzna przewozu kołowego.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Przy badaniu kalkulacji poszczególnych artykułów pierw. potrzeby stwierddzono, iż w ostatecznej cenie niewspółmiernie wysoki odsetek stanowi koszt przewozu danego artykułu. I tak:

Koszt przewozu kołowego 200 klg. mięsa wynosi 4 zł. 45 gr., 100 klg. chleba 2 zł., 100 kilg. cegły 2 zł.

Że ceny te są wygórowane świadczy choćby taksa dorożkarska, która przewiduje przewóz 2—3 osób, odpowiadających wadze przeciętnego ładunku wozu towarowego za 80 gr. — 1 zł. 50 gr. przy długim kursie i nie dających się obliczyć ilościach kursów, jakie robi dorożka, gdy ilość kursów wozu przewożącego mięso, chleb lub cegłę jest stała i pozwala na jak najdokładniejszą kalkulację kosztów przewozu.

—:o:—



GOTÓWKA.

Dolary 5,185

CZEKI.

Belgja —.—
Holandja 207,37 i pół
Londyn 24,84
Nowy York 5,185 — 5,18 i trzy ósme 5,185
Paryż 27,41
Praga 15,43 i pół
Szwajcarja 100,22
Wiedeń 73,11
Włochy 21,29
Sztokholm 140,13
Kopenhaga 94,88 i pól

AKCJE.

Bank Dyskontowy 7,25 — 7,—
Bank Hipoteczny Lwów 0,36
Bank Zarobkowy 11 — 10,50
Cerata 0,52
Kijewski 0,24 — 0,25
Zgierz 1,—
Puls 0,51
Spiess 1,90
Elektryczność 2,90
Siła i Światło 0,39
Chodorów 4,30 — 4,25
Częstocice 2,05
Michałów 0,43
Cukier 3,45 — 3,35 — 3,37
Firley 0,69 — 0,71
Łazy 0,29 — 0,30 — 0,29
Węgiel 3,— — 2,90 — 2,95
Węgiel IV-em 2,70
Nobel 2,22 — 2,21
Cegielski 0,51 — 0,56
Fitzner 4,50
Lilpop 0,95 — 0,94
Modrzejów 4,80 — 4,70
Norblin 1,05 — 1,07
Ortwein 0,40 — 0,44
Ostrowieckie 7,10 — 7 — 7,05
Parowozy 0,87
Pocisk 1,20 — 1,25
Rudzki 2,03 — 1,98 — 1,99
Starachowice 2,35 — 2,40 — 2,37
Ursus 1,90
Zieleniewski 13,60
Żyrardów II-em 11 — 11,45 — 11,40
Borkowski 1,60 — 1,62 — 1,60
Jabłkowscy 0,21
Synd. Rolniczy 3,05
Żegluga 0,28
Haberbusch 5,95 — 6,10
Pustelnik 1,60 (do 1000 szt.) reszta — 1,70

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka złota 8,50 — 8,45
Pożyczka dolarowa 3,95
Pożyczka kolejowa 9 — 8,90 — 9,—
Pożyczka konwersyjna 5,—
4 i pół proc listy zastawne ziemskie 29,90 — 29,50 — 29,65
5 proc obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 22,50 — 22,80 — 22,50

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Nowy York 4,77 i siedem ósmych
Francja 90,62
Szwajcarja 24,81
Niemcy 20,10
Praga 161,50

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ W PRZEKAZACH NA WARSZAWE.

Gdańsk 100,74 — 101,26
Berlin 80,50 — 80,90
Zurych 99,50
Londyn 24,95
Paryż 365
Wiedeń 13,650
Praga 649,75 —655,75
Bukareszt 40 60

GIEŁDA PARYSKA.

Londyn 90,54
Nowy York 18,94
Włochy 77,55
Danja 344,25
Praga 56

GIEŁDA GDAŃSKA.

100 marek Rzeszy 125,037—125,066
100 złotych 100,74 — 101,26
100 dolarów 5,24,68 — 527,32
Czek na Londyn 25,125
Telegraficzna wypłata na
Londyn 25,14
Warszawę 100,74 — 101,26
Berlin 124,837 — 125,465
Paryż 27,68 27,82
Zurych 100,24 — 101,26

Łódź, dnia 28-go marca 1925 r.

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi dnia 6-go kwietnia rb. pomiędzy godz. 10 rano a 4 po południu na pokrycie zaległych podatków odbędzie się sprzedaż z licytacji zajętych ruchomości u następujących dłużników skarbowych:

1) Albrecht Karol, Heuslera 4-13: naczynia studniarskie
2) B-cia Chabańscy i S-ka, św. Jerzego 14-16: 200 sztuk cajgu
3) Domb Szlama, Nowomiejska 18: 30 garniturów męskich
4) Friede Jankiel, St. Rynek 9: 10 garniturów męskich, 15 męskich i 15 damskich palt
5) Fuks Jankel, Konstantynowska 11. 2 szafy do odzieży, biblioteka, umywalnia
6) Jurberg Jakub, Północna 25: meble
7) Galas Abram Michał, Nowomiejska 20: 50 skór baranich
8) Gnat Dawid, Wschodnia 6: 2 szafy
9) Goldberg Abram i Berysz, Ogrodowa 1: maszyna do pisania „Hamon“ 30 tuz. chusteczek i 30 tuz. rękawiczek
10) Grynsztajn Icek, Konstantynowska 37a: meble, zegar i pianino
11) Izbicki Lajba, Ogrodowa 10. 100 wiader, 100 garnków, 200 czajników emaljowanych
12) Kahkahn Szlama, Cymera 12-14: 2 szafy, otomana i przędza
13) Kanczuk Moszek, Nowomiejska 2: 100 garniturów męskich
14) Kaufman Szmul Moszek, Rybna 17: otomana i lustro
15) Knopf Abram, Rybna 17: szafa i kredens
16) Kuperberg Wolf, Północna 23: meble
17) Lasman, Erlich i Ska, Zielony Rynek 7. meble
18) Lewenson Szaja, Pomorska 10-20: kredens, szafa, 150 klg. skóry podeszwowej
19) Lieberman Mojżesz, Wolborska 1: meble
20) Łuba Stanisław, Pl. Wolności 5: meble, 2500 butelek wódki i wina
21) Orenbuch B. i Rozengarten Z., Drewnowska 11: meble i żyrandol
22) Pludwiński T., Zachodnia 33: kredens, stół, 6 krzeseł
23) Przedborski Icek, Aleksandryjska 24: szafa, stół, zegar, maszyna do szycia
24) Przygórski Lajba, Nowomiejska 15: kredens, otomana, kasa ogniotrwała, 250 szt. podszewki, 250 baweln. tkaniny
25) Rychter Szymon, Północna 4: naczynia kuchenne
26) Rubinowicz Berysz, Aleksandrowska 101: kredens i mydło
27) Rubinowicz Lajba, Wolborska 29: szafa do odzieży
28) Szmaragd Szaja, Wolborska 34: meble i maszyna do szycia
29) Torończyk Icek, Nowomiejska 20: 180 szt. baweln. tkaniny
30) Wajnberg Chaim, Wolborska 24. 50 klg. smarów chemicznych, 2 wagi zwykła i dziesiętna
31) Waldman Izrael, Lutomierska 25: meble, lampa, maszyna do szycia
32) Wiener Mendel D., Nowomiejska 10 i Pomorska 20: kredens, zegar, 20 szt. płótna
33) Fajtelson Judel, Piotrkowska 66: 20 sztuk półwełnianej tkaniny
34) Wołkowicz A., Nowomiejska 6: 15 szt. półwełnianej tkaniny.

Zasekwestrowane rzeczy można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Naczelnik urzędu:

(—) L. Gutowski.



Wiadomości bieżące.

MARZEC
29
NIEDZIELA

Dziś: Eustachego
Jutro: Anieli Wdowy
—:—
Wschód słońca o g. 5.24
Zachód o g. 5.58
Wsch. księżyca o g. 7.18 r.
Zachód o g. 9.20 w.
Długość dnia 12.34
Przybyło dnia g. 4.50

Zatarg teatralny w Łodzi.

Dyrektor teatru miejskiego w Łodzi p. Wroczyński skierował do władz komunalnych list otwarty, w którym zawiadamia, iż likwiduje sezon bieżący od dn. 31 marca .

W liście tym, którego treść trzymana jest jeszcze przez magistrat w ścisłej tajemnicy, zawarte są ostre zarzuty przeciw gospodarce teatralnej m. Łodzi. Magistrat uniemożliwił teatrowi egzystencie przez swą politykę podatkową, przez „areszt" nałożony na subsydjum i niesłychanie małe kwoty, wydatkowane na istnienie teatru.

Dziś:

1) Łódź pozostaje bez teatru, natomiast z poważną kompromitacją...

2) Aktorzy pozostają bez pracy i chleba, gdyż nie będą mieli możności zaangażować się nigdzie na... prima aprilis.

3) Magistrat pozostaje z...

Ale opinję o magistracie niechaj każdy człowiek kulturalny dośpiewa w duszy.

***

Referat prasowy magistratu komunikuje nam:

Na posiedzeniu magistratu w d. 27 b.m. rozpatrywano m. in. pismo p. dyr. Wroczyńskiego w sprawie sytuacji finansowej teatru miejskiego oraz związanej z tem ewentualności przerwania sezonu pod dyrekcją p. Wroczyńskiego. Magistrat, stojąc na gruncie poprzednich uchwał rady miejskiej i pragnąc przyjść z możliwą pomocą teatrowi, przekazał pismo p. dyr. Wroczyńskiego komisji teatralnej, która zajmie się tą sprawą na posiedzeniu nadzwyczajnem w dniu 30 bm. Wnioski komisji rozpatrzy we wtorek 31 bm. magistrat, który poweźmie wówczas uchwały decydujące.

Matematyka drożyźniana

Wskaźnik wzrostu drożyzny za marzec wyniesie niecały procent.

We środę dn. 1 kwietnia odbędzie się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Prawdopodobnie za okres ostatnich czterech tygodni zmiany kosztów utrzymania wynosić będą niecały procent. (b

Tajemnica magistrackiego „czarnego gabinetu"

będzie wyjaśniona na czwartkowem posiedzeniu rady miejskiej.

6 (III sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 2-go kwietnia rb. o godz. 19 i pół punktualnie w sali posiedzeń rady miejskiej, przy ul. Pomorskiej 18.

Na porządku dziennym znajdują się sprawy ustalenia wysokości uposażenia członków magistratu oraz dyskusja nad sprawozdaniem prezydenta Łodzi z przebiegu prac komisji samorządowej związku miast nad projektem ustaw o reformie samorządu miejskiego.

Prócz tego na posiedzeniu tem magistrat wyjaśni sprawę pogwałcenia tajemnicy listowej.

O książki dla garnizonu na kresach. Oficerowie, przebywający na kresach, zwrócili się za pośrednictwem swych znajomych do czerwonego krzyża o nadsyłanie książek, pism ilustrowanych i t. p. dla tamtejszego garnizonu.

Licząc, iż zebranie kilku książek nie sprawi nikomu żadnych trudności i napotka przychylne przyjęcie ze strony społeczeństwa, czerwony krzyż prosi o składanie książek w biurze C. K. Piotrkowska 96, codziennie od 9 —3 po poł.

Ferje wielkanocne w szkołach. Ferje wielkanocne rozpoczną się w szkołach 9 kwietnia.

Gazy trujące — wróg ludzkości.

Organizacja obrony przeciwgazowej nie jest żadną akcją militarystyczną, ale wyłącznie dziełem koniecznej ostrożności!

Profesor uniwersytetu krakowskiego, znany chemik dr. Marchlewski wygłosił w Warszawie nadzwyczaj interesujący odczyt o rozwoju spółczesnego gazowego militaryzmu i o obronie gazowej.

Przy wypełnionej sali p. profesor wywodził:

PIERWSZE DOŚWIADCZENIA GAZOWE.

O gazach trujących zaczyna się mówić od chwili zastosowania ich przez Niemców na froncie francuskim w 1915 roku.

Wiadomości o pierwszym ataku gazowym przyjęto zgrozą. Zastanawiano się nad składem chemicznym tych gazów, które powodowały tak straszną śmierć i stwierdzono, że chlor jest głównym pierwiastkiem tych gazów.

Pierwszy atak gazowy Niemcy przypuścili pod Ypres przeciw kolonjalnym wojskom angielskim. **Przerażenie tych dzielnych wojsk, które cudów waleczności dokazywały, było ogromne.** Tumany zielonego gazu pełznącego powoli wypełniały wszystkie szczeliny, toczyły się ku nim, powodując śmierć okrutną. W takich warunkach żaden człowiek nie jest w stanie wytrzymać, to też wielu ratowało się ucieczką, a reszta poległa na polu walki. Zginęło 20,000 ludzi. Taki był skutek pierwszego ataku gazowego.

GAZY, OD KTÓRYCH SIĘ ŚLEPNIE.

Na pewny odcinku bojowym Niemcy użyli gazów, które wywoływały podrażnienie oczu i powodowały zaciemnienie wzroku na pewien czas po zastosowaniu tych gazów. **Niemcy spokojnie weszli do okopów nieprzyjacielskich, wzięli pod rękę 2500 ociemniałych żołnierzy, zaprowadzili do niewoli**, gdzie po upływie kilku dni niewidomi odzyskali wzrok.

Są i takie środki, które usypiają wroga na krótszy lub dłuższy czas.

„NAUKA W POLSCE JEST CZEMŚ EGZOTYCZNYM".

Europejska wojna przekonała nas, że powodzenie, jakie się pragnie osiągnąć zależy przedewszystkiem od współpracy uczonych danego kraju, którzy swoje doświadczenia oddają państwu. Dzięki temu Niemcy byli zdolni produkować rozmaite środki, by jaknajdłużej i najgroźniej kusić się o zwycięstwo.

Niemcy zawierając pokój doskonale wiedzieli o ilości posiadanego iperytu oraz innych środków chemicznych przez **Amerykę, która była w stanie produkować ich dziesięć razy więcej, niż Niemcy.**

Nadzieje nasze w tym kierunku są dotychczas bardzo słabe. Nasi uczeni już w wielu dziedzinach się wyróżnili, ale w Polsce nauka jest czemś egzotycznem, dalekiem od rzeczywistości. U nas panuje rozbrat między państwem a nauką.

Potrzebna jest więc pomoc całego społeczeństwa i tylko wtedy, gdy to nastąpi będzie można coś zdziałać. **Musimy być takimi, jak inne państwa europejskie, gdzie nauka jest czemś powszedniem.** Dziś całe życie jest nauką, wszystko musi być zgóry obmyślone i oparte na doświadczeniu naukowem: tego od nas wymaga życie. Nastąpi to wtedy, gdy społeczestwo pójdzie ręka w rękę z uczonymi, a rząd pod naciskiem społeczeństwa uczyni to, co wobec nauki uczynić powinien.

Wywody prof. dr. Marchlewskiego wysłuchane były z wyjątkowym zainteresowaniem przez licznie zebraną publiczność. Przytoczyliśmy je w obszernem streszczeniu, gdyż **znakomicie uzupełnia ją one artykuły „Republiki", które niedawno publikowaliśmy w sprawie koniecznej reorganizacji poglądu na armję** w związku z doniosłemi wynalazkami technicznemi naszej doby.

p.

Zw. Legjonistów przeciwko jen. Hallerowi.

List prezesa zw. legjonistów, motywujący ustąpienie komitetu honorowego przyjęcia gen. Hallera.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie na łamach Pańskiego poczytnego pisma następującego listu, skierowanego przezemnie w dniu dzisiejszym do zarządu związku hallerczyków chorągiew łódzka Nr. 4.

„Uprzejmie WPanom komunikuję, że zrzekam się udziału w ich komitecie honorowym przyjęcia gen. broni J. Hallera z następujących powodów:

1) przyjąłem zaproszenie do komitetu honorowego poświęcenia sztandaru, wychodząc z założenia, że żołnierze wszystkich formacji ochotniczych, jakie były przed powstaniem państwa polskiego, wierzyli, iż walczyli o Polskę;

2) bez mej zgody wpisane zostało moje nazwisko na listę komitetu honorowego przyjęcia gen. broni J. Hallera.;

3) jako prezes łódzkiego związku legjonistów nie mogę się zgodzić na umieszczenie mnie na liście komitetu honorowego przyjęcia gen. broni J. Hallera, chociażby z tego względu, że gen. J. Haller stał podczas wyborów na czele listy N. D., która prowadzi namiętną walkę przeciw legjonistom.

Komunikując WPanom powyższe, jednocześnie zaznaczam, że związek legjonistów, jako taki, weźmie udział w poświęceniu ich sztandaru przez specjalną delegację".

Dziękując z góry za łaskawe spełnienie mej prośby, łączę wyrazy należnego poważania

Płoński,
prezes związku legjonistów
w Łodzi.

—:o:—

Wczoraj rozpoczęły się obrady zjazdu hallerczyków.

Na zjazd przybył generał Haller, który przeprowadzi „grę wojenną" artylerji.

W dniu wczorajszym rano przybył do Łodzi generał Józef Haller na zjazd halerczyków.

Na dworcu oczekiwali generała przedstawiciele władz miejscowych z generałem Jungem na czele, przedstawiciele władz rządowych i komunalnych, oraz delegacja halerczyków i kompanja honorowa wojska.

W dniu wczorajszym rozpoczął się zjazd halerczyków pod przewodnictwem posła Zamorskiego.

Przybyłego na salę obrad generała Halera przywitano przyczem generał wygłosił okolicznościowe przemówienie i skończył je zapewnieniem, że rząd zawsze może liczyć na halerczyków w razie potrzeby.

Kolejno przemawiali wojewoda Darowski, oraz przedstawiciele samorządu, poczem rozpoczęły się obrady zjazdu.

Generał Haler jest gościem dowództwa artylerji, gdzie przeprowadzi też t. zw. grę wojenną.

W dniu wczorajszym p. generał był obecny na przedstawieniu w teatrze miejskim, a następnie na raucie wydanym przez miasto.

W dniu dzisiejszym nastąpią główne uroczystości halerczyków, a mianowicie: — uroczyste nabożeństwo, poświęcenie chorągwi, oraz defilada. b.

Konfiskata odezwy przeciwko zamachowi na równe prawa wyborcze

została zarządzona przez komisarjat rządu.

Przed kilkoma tygodniami utworzył się komitet partji lewicowych: PPS., N. PP., Bundu, i O.K.K.Z., który rozpoczął akcję przeciwko zamachowi na 6-o przymiotnikowe prawo wyborcze.

Komitet ten wydał odezwę, która uległa w dniu wczorajszym konfiskacie, na mocy zarządzenia komisarjatu rządu.

Teatr „Luna".

Tragedja domu Habsburgów.

z Marją Corda w roli Marji Veczery.

Jedna z największych i najciekawszych zagadek historji współczesnej jest bezwątpienia tajemnicza śmierć arcyksięcia austrjackiego Rudolfa i nieszczęśliwej jego kochanki bar. Marji Vescery.

Pewnego dnia w pawilonie myśliwskim odkryto dwa trupy. Zbrodnia, czy samobójstwo niewiadomo. Sekret stanu. Dyskrecja. Cisza Straszny wypadek uległ już niemal zapomnieniu — gdy oto kino, swem wszechwiedzącym i wszechobecnym okiem objektywu sięgnęło w otchłań tajemnicy.

Dzięki temu staje oto znów przed światem współczesnym tragiczna miłość arcyksięcia, splendor dworu Habsburgów i blask Wiednia z roku 1889. W małym zameczku myśliwskim Mayerling rozegrał się epilog wielkiej ludzkiej i politycznej tragedji, chylącej się już ku upadkowi dynastji Habsburgów.

Z jaskrawą prawdą wystawiony został tu przepych najstarszego w Europie domu panującego, przykrywającego swe zakulisowe intrygi powagą sędziwego patrjoty ukoronowanych postaci. Bijąc swą potęgą i wspaniałością reprezentacyjne bale dworskie, odbywające się w Hofburgu i Schonbrunnie, reduty i zabawy artystyczne na tle prastarych zabytków, straszne, niby siedziba duchów komnaty zamczyska, miejsce późniejszej potwornej zbrodnisą ramą, w której rozgrywa się tragedja miłości, spętana interesami politycznego pająka, gnębiącego wiedeński dwór.

„Tragedja Domu Habsburgów" jest niewątpliwie najciekawszym filmem naszej doby i można jemu wróżyć długotrwałe powodzenie na ekranie „Luny".

Zjazd urzędników państwowych w Warszawie. W bieżącym tygodniu wyjeżdża delegacja tutejszego związku urzędników państwowych na zjazd ogólno-krajowy mający się odbyć w dniu 29 i 30 b. m. w Warszawie.

Na zjeździe tym omawiane będą następujące sprawy:

Stabilizacja, nowelizacja, ustawy emerytalnej, dokształcenie urzędników, administracja kresowa, program gospodarczy urzędników, stworzenie urzędniczej instytucji kredytowej, budowa mieszkań dla urzędników i wiele innych spraw. (p)

Miasto wywłaszczy grunty

dla przedłużenia ulicy Pańskiej od Radwańskiej do Kątnej.

W myśl wniosku delegacji wydziału budownictwa, magistrat postanowił rozpocząć kroki w celu wywłaszczenia gruntów, niezbędnych dla przedłużenia ul. Pańskiej odcinek od ul. Radwańskiej do Kątnej. Wywłaszczenie staje się konieczne wobec braku zgody właścicieli gruntów na sprzedaż dobrowolną na rzecz miasta.

Urzędnikom miejskim wymówiono pracę

celem wyrównania ich płac z uposażeniem urzędników państwowych.

Magistrat miasta Łodzi wymówił pracę wszystkim zatrudnionym tam urzędnikom miejskim, z dniem 1 kwietnia przyczem wymówienie kończy się z dniem 1 lipca b. r.

Ci urzędnicy, którzy przed dniem 1 lipca złożą zobowiązanie, że chcą pozostać na posadach, płace których równać się będą płacom urzędników państwowych w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, na stanowiskach swych pozostaną.

---

46 godzinny tydzień pracy dla pracowników tramwajowych. Jak się dowiadujemy z tutejszego oddziału Związku Prac. Tramwajowych, iż wkrótce wejdzie w życie nowe rozporządzenie wydane przez ministerstwo pracy i opieki społecznej, w sprawie unormowania pracy w zakładach kolejek dojazdowych.

W okresie czterotygodniowym norma pracy wynosić będzie 184 godziny najwyżej, czyli przeciętnie 46 godzin na tydzień, przyczem czas pracy w poszczególne dni nie może przekraczać 10 i pół godziny na dobę. b.

Zmiana lokalu biura rejestracyjnego Od poniedziałku dn. 30 bm. biuro rejestracyjne Nr. 9 zostaje przeniesione z ul. Wólczańskiej 253 na ul. Dębową 5. Wszyscy bezrobotni, którzy dotychczas byli kontrolowani przy ul. Wólczańskiej Nr. 253, obowiązani są zgłaszać się na ul. Dębową w dniach dla nich ustalonych.

Sekretarjat związku legionistów. Zarząd związku legionistów komunikuje swym członkom, byłym legionistom oraz sympatykom, że sekretarjat związku mieści się obecnie: Łódź ul. Nawrot Nr. 16 w biurze p. Leona Miguły, tel. 27—43. Czynny w środy od godz. 19 do 21-ej i w niedzielę od 10 do 12-ej.

Rocznik 1904 będzie wcielony do szeregów w październiku.

Prawo do odroczenia przysługuje jedynym żywicielom uczniom, studentom i terminatorom.

Jak już donosiliśmy, w okresie od 1 maja do 30 czerwca rozpocznie się pobór rocznika 1904.

Będzie to pierwszy pobór przeprowadzony według nowej ustawy, i przeprowadzać go będą władze administracyjne, a w Łodzi — komisarjat rządu.

Odroczenia terminu odbycia służby wojskowej udzielane będą 1) **jedynym żywicielom rodzin,** przyczem za jedynych żywicieli rodzin uważani będą. jedyny syn niezdolnych do pracy rodziców, lub też wdowy lub wdowca, oraz jedyny syn nieślubnej matki, jedyny rodzony, lub przyrodni brat osieroconego i do pracy niezdolnego ślubnego, lub niezdolnego rodzeństwa.

Interpretacja słów „jedyny syn", „jedyny brat" będzie szła w kierunku nie jedynaków, lecz jedynych żywicieli.

Pozatem odroczenia otrzymają: 2) **właściciele oddzielnych gospodarstw rolnych, 3) uczniowie średnich zakładów naukowych, 4) studenci teologji, oraz 5) uczniowie terminujący w rzemiośle do 23 lat życia.**

Te ostatnie odroczenia udzielane będą jedynie tym uczniom, którzy terminują w rzemiośle u majstrów cechowych i świadectwa ich muszą być wydawane przez zarząd właściwego cechu rzemieślniczego, ewentualnie przez wydział przemysłowy urzędu wojewódzkiego.

O ile osoby te przebywają zagranicą **to odroczeń udzielają im urzędy konsularne.**

Prawo do służby półtorarocznej będzie przyznane tym, **którzy najpóźniej do 25 czerwca r. b. udowodnią, że ukończyli z dobrym wynikiem szkołę średnią i otrzymali maturę.**

Poborowym, którzy do **dnia 25 czerwca nie przedstawią wymaganych dowodów, prawa do służby półtorarocznej nie zostaną przyznane.**

Podania te od dnia 1 maja do 25-go czerwca przyjmować będzie komisarjat rządu i podania te nie podlegają opłacie stemplowej.

Wcielenie do szeregów uznanych przy przeglądzie tegorocznym za zdolnych do służby wojskowej (kat. A) **odbędzie się w terminie między 3 a 7 października rb. (b)**

Matka porwała swoje dzieci,

które zamieszkiwały przy ojcu.

Epilog porwania znajdzie się na wokandzie sądu okr.

Przy ul. Wierzbowej 5 mieszka kupiec Maks Szulde, którego współżycie z żoną Adelą było bardzo niezgodne, acz kolwiek małżonkowie dochowali się już czworga dzieci, trzech chłopców i jednej dziewczynki.

W końcu małżeństwo doszło do wniosku, że dalsze współżycie jest niemożliwe i wszczęto kroki rozwodowe, aż wreszcie przed rokiem sąd biskupi

małżeństwo rozwiązał.

Wyłoniła się jednak kwestja, przy kim mają pozostać dzieci, gdyż każdy z małżonków chciał dzieci zatrzymać przy sobie, lecz w końcu doszło do porozumienia i u notarjusza Krzemieniewskiego spisano akt, według którego

dzieci pozostały przy ojcu,

a matce przysługiwało prawo widywania dzieci w obecności ich ojca w mieszkaniu jej b. teścia.

Jednak po pewnym czasie krótkotrwałe widzenia nie wystarczyły matce i postanowiła dzieci zabrać do siebie,

wbrew podpisanej umowie.

W końcu grudnia r. ub. Szulde prowadził własne dzieci swe do mieszkania swego ojca, dokąd miała przybyć ich matka, gdyż nagle przy ul. Magistrackiej doszła do nich była żona Szuldego wraz z siostrą swą Anną i bratem Józefem Circhanem i wraz z jeszcze dwoma osobnikami napadli na Szuldego, pobili go dotkliwie, a gdy ten straciwszy przytomność upadł na ziemię,

dzieci zostały uprowadzone siłą i ukryte w mieszkaniu Czirchanów.

Szulde zwrócił się o pomoc do 5-go kom. policji i domagał się odebrania dzieci matce, lecz oświadczono mu, że policja nie może interwenjować. Gdy rokowania bezpośrednie nie dały rezultatu Maks Szulde wniósł skargę do sądu przeciwko byłej swej żonie i jej rodzinie za napad, oraz domagał się zwrócenia mu dzieci, w myśl art. 375 u.p.k.

Sprawa powyższa rozpatrywana była onegdaj w sądzie pokoju 7-go okręgu i jako rzecznicy stron występowali adwokaci Stefan Kobyliński, i Piotr Kon.

Po przesłuchaniu świadków sąd z powodu braku dowodów winy oskarżonych uniewinnił, zaś **sprawę zwrócenia dzieci ojcu postanowił przekazać sądowi okręgowemu.** b



TEATR MIEJSKI.

Dziś po południu znakomita szampańska komedja Sawoira i Reya „Gdy kobieta zapragnie" z pp. Morską, Jerzmanowską, Łapińską, Krotkem, Magnuszewskim, Szubertem i Dębiczem w rolach głównych.

Wieczorem po raz trzeci wspaniała tragedja J. Słowackiego „Lilla Weneda" w imponującej oprawie dekoracyjnej i znakomitem wykonaniu całego zespołu z pp. Halską, Wernisówną, Rodowiczową, Komornickim, Michułowiczem, Dobrowolskim, Przystańskim, Mrozińskim i Szubertem na czele.

Jutro dla TUR. „Gdy kobieta zapragnie".

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę, dn. 29 b. m. o godz. 4 po poł. i o godz. 8,15wiecz. „Bolszewicy" W. Sieroszewskiego.

Jutro w poniedziałek, dn. 30 b. m. po cenach zniżonych po raz ostatni „Bolszewicy". We wtorek premjera dramatu Fr. Kruczkowskiego „Golgota".

ODCZYT MIKOŁAJA JEWREINOWA.

Treść odczytu Mikołaja Jewreinowa, który odbędzie się w sali Filharmonji w czwartek, dnia 2 kwietnia o godz. 8,30 wieczorem, jest następująca: „Zagadkowa postać i urobiona opinja. Krytyka politycznej roli Rasputina. Zarys żywota Ojca Gregorego. Gregory Rasputin i kobiety. Nieogłoszone pamiętniki Rasputina. Rasputin jako hypnotyzer, oświadczenie b. ministra A. N. Chwostowa wobec nadzwyczajnego trybunału śledczego w r. 1917. Rasputin jako aktor w życiu, świadectwo b. dyrektora departamentu policji S. P. Bieleckawo. Mitologiczna maska Rasputina. Hypoteza o dwoistości jaźni u histrjo-epileptyków. Nauczanie Rasputina o rzeczach cielesnych i duchowych, kwalifikuje psychjatra jako „Delire erotico religieux". Sześć dowodów przynależności Rasputina do sekty chłystów. Jego tajemnica.

Więcej humoru, niż szans wyborczych

mają endecy przed wyborami w Sosnowcu.

Sosnowiecki korespondent „Republiki„ telefonuje:

Akcja przedwyborcza do rady miejskiej, prowadzona już tu od kilku dni w przyspieszonym tempie, nie jest pozbawiona momentów humorystycznych. Na zebraniu endeckiego komitetu wyborczego, delegat stow. lokatorów postawił wniosek, który przyjęto z niefrasobliwą wesołością. Zamiast układać się co do kolejności nazwisk na liście kandydatów zaproponował on ciągnienie losów. Kto wyciągnie nr. 1 otrzyma na liście pierwsze miejsce, kto drugi — drugie miejsce i t d.

Ten pomysł nie przypadł zebranym do gustu, niemniej jednak widać stąd, iż endecy sosnowieccy mają więcej humoru, niż szans politycznych.

—o—

Z ZAWIERCIA,

W dniu dzisiejszym wyjechał delegat z tutejszego Zarządu Głównego Związku Robotników Przemysłu Włókienniczego p. Danielewicz na Walne Roczne Zebranie Robotnicze, które odbędzie się w dniu dzisiejszym w Zawierciu. Pap.

———

Nad czem obradowała rada szkolna m. Łodzi. W piątek, dnia 27 marca odbyło się posiedzenie komisji rady szkoln. powołanej o opracowania szeregu memorjałów. Posiedzeniu przewodniczyła p. St. Macińska.

Na porządku obrad była sprawa podwójnego zaliczania nauczycielstwu godzin przyrody, sprawa wyższego kursu nauczycielskiego w Łodzi oraz memorjał koła kierowników szkół powszechnych.

W pierwszej sprawie postanowiono zgodnie z uchwałą rady szkolnej m. Łodzi wystąpić do kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi z wnioskiem, aby nauczycielom, wykładającym przyrodę w miejskich szkołach powszechnych, każda godzina przyrody była liczona za 2 godziny pracy.

Następnie postanowiono zwrócić się do kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi z prośbą o utrzymanie w Łodzi wyższych kursów dla nauczycielstwa.

W sprawie memorjału koła kierowników miejskich szkół powszechnych, dotyczącego udzielania nauczycielstwu mieszkań i opału, postanowiono memorjał przesłać do wydziału samorządowego przy województwie.

Zebranie członków Czerwonego Krzyża. We wtorek dnia 31. 3 rb. o godz. 7-ej w pierwszym terminie, o godz. 7-ej min. 30 w drugim terminie w sali giełdy, ul. Piotrkowska 96, odbędzie się ogólne zebranie członków oddziału łódzkiego polskiego Czerwonego Krzyża.

Stowarzyszenie wolnomyślicieli polskich. Niniejszem podaję do wiadomości swych członków i sympatyków, iż biuro stowarzyszenia, mieszczące się przy ul. Gdańskiej nr. 87 czynne w następujące dnie: w dnie odpoczynkowe od godz. 11 do 1 po południu oraz w dnie pracy tj. wtorki i piątki o godz. 6 do godz. 8 wiecz

Walny zjazd delegatów stowarzyszenia urzędników państwowych. W dn. 29 i 30 marca rb. odbędzie się w Warszawie walny zjazd delegatów stowarzyszenia urzędników państwowych. Zjazd obradować będzie w gmachu stowarzyszenia techników ul. Czackiego Nr. 5.

Przedmiotem obrad zjazdu będą następujące sprawy: stabilizacji urzędników, nowelizacji ustawy emerytalnej, dokształcanie urzędników, administracji kresowej, programu gospodarczego urzędników, stworzenia urzędniczej instytucji kredytowej, budowy mieszkań dla urzędników i wiele innych.

Oświadczenie.

W związku z wiadomością, podaną we wczorajszej „Republice" w sprawie skazania niejakiego, zupełnie nieznanego mi, Abrama Tondowskiego przez sąd okręgowy, oświadczam niniejszem, że ze skazanym nie mam nic wspólnego.

Abram Tondowski
Główna 51.

Kasa chorych jest niezadowolona z orzeczenia ministra Sokala.

Zarząd kasy uważa, iż płace za dyżury są zbyt wygórowane.

W piątek, dnia 27 marca rb. odbyło się w kasie chorych pod przewodnictwem p. Kazimierczaka posiedzenie zarządu. Porządek dzienny obejmował: 1) zatwierdzenie protokułów posiedzeń z dn. 17 i 20 bm., 2) komunikaty, 3) wnioski komisji administracyjno - prawnej, finansowo - gospodarczej i lecznictwa, 4) sprawa umowy głównej z lekarzami, 5) votum nieufności dla przewodniczącego zarządu (wniosek grupy P. Z. Z.) i 6) wolne wnioski.

Na wniosek frakcji PZZ. punkt 5 został z porządku obrad skreślony. Wobec postawienia jednak przez p. Kałużyńskiego kwestji zaufania, wymieniona frakcja **złożyła oświadczenie, iż poprzedni swój wniosek całkowicie wycofuje,** na czem też powstały podczas posiedzenia w dn. 17 marca incydent uznany został za ostatecznie wyczerpany.

W związku z czynnością zatwierdzania protokułów z 2-ch ostatnich posiedzeń wywiązała się dłuższa wymiana zdań, na skutek zgłoszonej interpelacji co do znaczenia, jakie należy przypisać wymówieniu pracy, które otrzymuje z dniem 1 kwietnia cały personel administracyjny kasy chorych.

Po wniesieniu odpowiedniej poprawki do protokułu, wyjaśniono w toku obrad, iż wymówienie nosi charakter czysto formalny, gdy faktycznie posiada ono znaczenie uprzedzenia ewentualnej zmianie w płacach. Zgodnie z oświadczeniem prowadzącego obrady wiceprzewodniczącego zarządu p. Kazimierczaka żaden pracownik wyłącznie na podstawie rzeczonego **wymówienia nie może być zwolniony ze stanowiska w kasie chorych.**

Następnie zarząd kasy zastanawiał się nad sytuacją, wytworzoną na skutek znanego orzeczenia p. ministra Sokala w sprawie konfliktu cennikowego z lekarzami, co referowane było przez dyrektora dr. Arcta. Według przybliżonych i raczej teoretyczno - orjentacyjnych jeszcze obliczeń przyznane lekarzom podwyżki wyniosą, gdy chodzi o wizyty około 43 proc., gdy chodzi zaś o godziny ambulatoryjne o 15 proc. honorarjów dotychczasowych, czyli razem wydatki kasy chorych na **pensje lekarzy wzrosną przeciętnie o 39,000 zł. na miesiąc.**

W toku dyskusji poszczególni członkowie zarządu, nie kwestjonując konieczności całkowitego zastosowania się do orzeczenia p. ministra Sokala, **wyrazili niezadowolenie z powodu rozciągnięcia decyzji na sprawę wynagrodzenia za dyżury, które uległy podwyższeniu blisko o 250 proc., gdy faktycznie sprawa dyżurów sporem cennikowym nie była objęta** i Z. L. P. P. O. Ł. podczas pertraktacji poprzedzających konflikt nigdy jej nie poruszał.

Jednocześnie, wobec powstałego, dzięki orzeczeniu p. ministra poważnego obciążenia instytucji pod względem finansowym, uchwalono zwrócić się do ministerstwa pracy i opieki społecznej o spowodowanie wypłacania przez rząd należnych kasie chorych kwot pieniężnych za wypłacane zasiłki położnicze, aby w ten sposób ułatwić poniesienie nałożonych na kasę nowych ciężarów.

W końcu omówiona została kwestja zwrotów za pomoc lekarską, udzielaną ubezpieczonym przez lekarzy podczas strejku, przyczem zapadło postanowienie **jaknajspieszniejszego wypłacenia odnośnych kwot pieniężnych.** Wykonanie uchwały powierzono sekcji, względnie komisji lecznictwa na prawach zarządu.

Wobec spóźnionej pory, przewodniczący zamknął obrady przed ostatecznym wyczerpaniem porządku dziennego o godz. 24-ej.

———

Człowiek, który wciela w życie koncepcje Jules Verne'a.

Jest nim p. Kazimierz Nowak, który wyruszył w podróż naokoło świata bez pieniędzy.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi p. Kazimierz Nowak, lat 35 z zawodu urzędnik bankowy, który przed niedawnym czasem wyruszył w podróż na około świata bez pieniędzy.

Pan Nowak przechodzi dziennie dystans od 60 do 70 kilometrów i w podróży swej utrzymuje się ze sprzedaży swych podobizn i prowadzonej korespondencji do licznych dzienników.

P. Nowak w dniu wczorajszym odwiedził redakcję „Republiki".

Jutrzejszy koncert Bronisława Hubermana.

Jutro w poniedziałek o godz. 8.30 wiec. w sali Filharmonji odbędzie się zapowiedziany koncert Bronisława Hubermana z udziałem pianisty Zygfryda Schultze. Występ Hubermana w Łodzi będzie niezawodnie wielkim świętem artystycznym dla muzykalnych sfer naszego miasta, albowiem koncerty jego dają za każdym razem taką sumę podniosłych wrażeń, taką obfitość duchowych rozkoszy, że istotnie stanowią chwile, pełne podniosłych przeżyć, które na długo pozostają w naszej pamięci. Odtwórcza sztuka w grze Hubermana odnosi prawdziwy triumf, to też zupełnie słusznem jest twierdzenie prasy całego świata, że królewska korona wirtuozerji skrzypcowej należy się Hubermanowi, w artyzmie jego jednoczy się całokształt najwyższych przymiotów in optima forma, a pierwiastkiem który najsilniej zaznacza się w grze tego wirtuoza jest poezja głęboka, serdeczna, uczciwa uduchowiona, pełna polotu, ona przepaja skrzypcowe tony czarem prześlicznego, śpiewanego dźwięku, tak że melodja wydobywająca się z pod palców Hubermana zdaje się płynąć jakby z eterycznych sfer najwyższego niczem niezmąconego piękna.

———

Z ruchu wydawniczego.

„Życie Urzędnicze". Ukazał się Nr. 2 „Życia Urzędniczego" organu zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych. Na treść numeru składają się następujące artykuły: Stabilizacja urzędników a interes państwa J. Stypińskiego. Pojęcie funkcjonarjusza i urzędnika państwowego St. Sasorskiego Prawa emerytalne funkcjonarjuszów państwowych — prezesa najwyższego trybunału administracyjnego J. Kopczyńskiego. Język ojczysty i cudzoziemskie przymieszki — prof. A. A. Kryńskiego oraz obszerne działy: Z działalności stowarzyszenia. Oceny i sprawozdania, notatki. Zamieszczono również parę zasadniczych wyroków najwyższego trybunału administracyjnego w sprawach urzędniczych.

DROGA

Nowy (2-gi) numer tego interesującego miesięcznika, jak zwykle stoi na wysokim poziomie ideowym i porusza szereg pierwszorzędnych wagi zagadnień.

Artykuł wstępny Br. Siwika daje głęboką analizę dzisiejszej epoki dziejowej w poszukiwaniu drogowskazu dla czynu nowoczesnego człowieka w Polsce. St. Vincens daje szkic filozoficzny o walce wysoce aktualny w czasie prądów pacyfistycznych i nacjonalistycznych. A. Skwarczyński poświęca krytyczne uwagi dzisiejszemu stanowi pogotowia wojskowego. W. Durd szukając dróg sanacji gospodarczej proponuje emisję pieniądza dodatkowego. Szczególnie interesujący jest artykuł ukraińca J. Sławpiuka o Ukraińcach i Starorusinach, oraz Budrysa o antypolskiej polityce Kowna. Aktualnym z okazji Konkordatu jest referat o ustawodawstwie religijnem w Finlandji, oraz dalszy ciąg dyskusji o solidaryzmie.

Całość dopełnia kronika i sprawozdania z książek (L. Wasilewski o pamiętniku Daszyńskiego).

—o—

PODWIECZOREK KLUBOWY W ZWIĄZKU HANDLOWCÓW.

Dziś, w niedzielę, dnia 29-go b. m. o godz. 6 po południu odbędzie się w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi — Al. Kościuszki 21, zwykły niedzielny podwieczorek klubowy dla członków i wprowadzonych gości.

SZKOŁA JĘZYKÓW BERLITZA.

Przed kilkunastoma dniami zostały otworzone w Łodzi kursy języka: francuskiego, angielskiego, włoskiego, hiszpańskiego, niemieckiego i polskiego. Kursy tego typu istnieją już od wielu lat we wszystkich większych miastach zagranicą.

Otwarcie tego rodzaju kursów powinno spotkać się z uznaniem wszystkich. Sposób nauczania metodą Berlitza jest godny polecenia i szeroko znany wszędzie; daje on przedewszystkiem gwarancję szybkiego nauczenia się danego języka w stosunkowo krótkim czasie, dzięki temu, że nauczyciel wykłada wyłącznie w tym języku, jakiego uczeń chce się uczyć; wykłady są pozatem prowadzone przez rodowitych anglików, francuzów, włochów, hiszpanów i niemców.

Zapisy codziennie w hotelu Savoy, Traugutta 6.

Dnia 1 kwietnia
odbędzie się ciągnienie premjowej pożyczki dolarowej

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Ciągnienie wygranych premjowej pożyczki dolarowej odbędzie się w gmachu ministerstwa skarbu w dn. 1 kwietnia w środę. Ciągnienie odbywać się będzie publicznie w sali konferencyjnej ministerstwa.

Wylosowane zostaną premje: 1 w sumie 40 tys. dolarów, 2 premje p 8 tys. dolarów, 2 premje po 3 tys. dolarów, 10 premji po 1.000 dol. i 30 premji po 100 dolarów. Ogółem 45 premji na ogólną sumę 75.000 dolarów.

Obligacje premjowej pożyczki dolarowej po 5 dolarów nabywać jeszcze można do środy w Oddz. Banku Polskiego, w P.K.O. i w poważniejszych bankach prywatnych.

Bezpłatna giełda pracy.

Zredukowany młodzieniec, od roku bez pracy, posiada znajomość korespondencji, księgowości, zał. podatków. Pierwszorzędne referencje. Poszukuje posady. Wynagrodzenie nie odgrywa roli. Oferty do adm. „Republiki“ pod „Aka“.

Inteligentna młoda panienka poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Wysokość wynagrodzenia obojętna. Łaskawe oferty do adm. pisma sub „Zdolna“.

Rosjanka poszukuje posady w charakterze szwaczki. Łaskawe zgłoszenia ul. Miedziana Nr. 13.

Przyjmę kondycję w inteligentnym, zamożnym domu do jednego lub dwojga dzieci od lat 5 do 12. Najchętniej na wyjazd. Łaskawe oferty do adm. „Republiki“ sub „Wykwalifikowana wychowawczyni“.

Szofer - mechanik, pracowity, sumienny z długoletnią praktyką, obeznany na samochodach europejskich i amerykańskich, poszukuje posady. Oferty do adm. „Republiki“ pod „K. M.“

Inteligentna, muzykalna panienka z 7 klasowem wykształceniem, poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie do dzieci, ewentualnie przyjmie jakąkolwiek posadę biurową. Łaskawe oferty sub „Energiczna“ do adm. „Republiki“.

Młody człowiek, z siedmioklasowem wykształceniem, ze znajomością biurowości poszukuje zajęcia.

Oferty do niniejszego pisma sub „Łodzianin“.

19-to letni młodzieniec z 4 letnią praktyką w tkalni i skręcalni mechanicznej w charakterze samodzielnego kierownika. Ukończył kurs tkactwa i zna wszelką księgowość fabryczną, oraz biurową, poszukuje jakiejkolwiekbądź posady. Wymagania bardzo skromne. Łaskawe oferty pod „J. Ch.“ do adm. „Republiki“.

Bezpłatna premja kolarska „Republiki“ i „Expressu“.
Każdy czytelnik ma szanse wygrania roweru.

Redakcja „Republiki“ i „Expressu“ przygotowała dla swoich czytelników sportowców nową niespodziankę.

Zbliża się wiosna i rozpoczyna się sezon wycieczek zamiejskich. Iluż to młodych chłopców marzy o tem, by móc odbywać ekskursje na własnym rowerze.

„Republika“ i „Express“ pragnąc narazie ziścić marzenie tylko jednego kolarza, przeznaczyły do rozlosowania między swymi czytelnikami rower marki angielskiej „Lijon“, zakupiony w firmie **A. Brawerman w Łodzi (ul. Prezydenta Narutowicza 9, telefon 37—73).**

Rower ten może wygrać każdy czytelnik „Republiki“ i „Expressu“, jeśli spełni następujący warunek:

Należy wycinać codzień z „Republiki“ i „Expressu“ kupony i w zalepionej kopercie wrzucać je do skrzynki, znajdującej się w podwórzu domu przy ul. Piotrkowskiej 49, najpóźniej do godz. 7 wiecz. Ważne są tylko koperty, zawierające oba kupony, t. zn. z „Republiki“ i „Expressu“.

Oczywiście, że każdy czytelnik może codzień składać nieograniczoną ilość kopert, zawierających po 2 kupony.

Losowanie odbywać się będzie codzień **od poniedziałku d. 30 marca do środy, dn. 8 kwietnia włącznie, tj. przez 10 dni.**

Codzień wylosowany będzie jeden kandydat, tak, iż do dn. 8 kwietnia ubiegać się będzie **10 osób.**

Dnia 9 kwietnia urządzone będzie ostateczne losowanie między 10 kandydatami.

Dnia 11 kwietnia ogłoszone zostanie nazwisko zdobywcy roweru.

Pierwsze kupony umieszczone będą w poniedziałkowym numerze „Republiki“ i „Expressu“.

:o:

Rząd zamierza ograniczyć ilość paszportów zagranicznych.
W roku ubiegłym wydano 80,000 paszportów zagranicznych, których posiadacze wywieźli z kraju 100 milj. złotych.

Pół-oficjalnie komunikują nam z Warszawy:

W bilansie płatniczym polskim, od którego równowagi zależy wartość złotego, poważną rubrykę odgrywają fundusze wywożone przy wyjazdach obywateli polskich zagranicę.

Według sporządzonych przez min. spraw wewnętrznych wykazów w r. ub. wydano około **80 tys. paszportów zagranicznych,** z czego na samą Warszawę przypadło 21,421 paszportów, na województwa lwowskie i krakowskie po prawie 10 tys. paszportów, **na województwo łódzkie 8 tys. paszportów,** na poznańskie przeszło 8,500 paszportów, na tarnopolskie prawie 5 tys. paszportów i na inne województwa od 2 do 3 tysięcy na każde

Ponieważ posiadacze paszportów zagranicznych mogą wywieźć z kraju do 1000 zł na każdego i ponieważ przeważnie wyczerpują tę sumę, a w wielu wypadkach nielegalnie ją przekraczają, z granic państwa w r. ub. **wypłynęło zagranicę około 100 miljonów zł. tj. suma, równająca się całości kapitału akcyjnego Banku Polskiego.**

Przypomnieć to należy przed sezonem masowych wyjazdów zagranicznych i niepożądanemu objawowi jek najenergiczniej zaprotestować.

Zaznaczyć należy, iż gdy polacy swoim dobytkiem wzbogacają corocznie obce państwa, wjazd obcych obywateli do Polski jest minimalny, w dodatku są oni u nas mniej rozrzutni, niż obywatele polscy zagranicą.

Walki francuskie w cyrku.

:o:

Pinecki pokonał Bayera.
Walka trwała 1 g. 10 minut.

Wyniki dnia wczorajszego są następujące:

Olaf Noesrem — Jan Petrowicz.

Spotkanie tej pary należało do bardzo ciekawych i w rezultacie zakończyło się zwycięstwem Petrowicza. Prawie przez cały czas stroną atakującą był słaby Noestrem. Walka twała 17 minut, gdyż po upływie tego czasu zwyciężył Petrowicz półnelsonem założonym z odwrotnego pasa.

Ludwik Bayer — Leon Pinecki.

Decydująca walka tej pary była nad wyraz ładna i prowadzona z wielką zaciekłością.

Wysiłki Pineckiego były skierowane w celu założenia podwójnego nelsona i udaje mu się to wreszcie po upływie 12 minut

Olbrzym trzymał Bayera w nelsonie zaledwie 1 minutę, gdyż po upływie tego czasu uwolnił się Bayer przerzutem przez głowę

Walka prowadzona była przez cały czas w pozycji górnej z przewagą zmienną.

Nagle udaje się Pineckiemu schwytać Bayera w podwójny nelson.

Baeyer pada na parter i stosuje rulade, lecz pada ofiarą własnego chwytu i za chwilę leży on na obu łopatkach. Walka trwała 1 godzinę i 10 minut.

Zawisza — Salwator Bambula.

Bambula zwyciężył przednim pasem po upływie 2 minut.

Wildman — Józef Puchler.

Walka tej pary nie należała do ciekawych i zakończyła się wynikiem remisowym.

Dziś walczą: Wildman — Czarna Maska; Puchler, Pinecki, Zawisza — Noestrem i Weinura — Petrowicz.

Spotkanie ostatniej pary jest decydujące.

W.

Z sądu handlowego.

:o:

Zniesienie upadłości firmy Naftali Frydman.

Na ostatniej sesji sąd handlowy rozpoznawał opozycję zgłoszoną przez pełnomocnika Naftalego Rrydmana adw. Abramskiego o zniesienie upadłości ogłoszonej Frydmanowi wyrokiem sądu z dn. 14 marca 1925 r.

W toku rozprawy ustnej zabiera głos adw. Abramski, pełnomocnik Frydmana i prosi sąd o uchylenie wyroku, ogłaszającego upadłość Frydmanowi.

Żądanie swe motywuje adw. Abramski w sposób następujący: **wyrok sądu handlowego, ogłaszający upadłość Frydmanowi opierał się na oznakach czysto zewnętrznych upadłości, a mianowicie na fakcie niezapłacenia przez Frydmana weksli własnych najpoważniejszym jego wierzycielom, firmom „Ewig“ i „B-cia Mazo“.**

Otóż weksle te, mówi adw. Abramski dane były przez Frydmana tym firmom jako ekwiwalent za dostarczony przez nie towar, Frydman zaś odmówił zapłaty tych weksli, gdyż **zakwestjonował jakość towaru, jakie mu te firmy dostarczyły.**

Ponieważ zaś Frydman należy do najpoważniejszych w Łodzi hurtowników kolonjalnych, ma własną nieruchomość i interes jego firmy nie znajduje się bynajmniej w stanie rozprzężenia finansowego, co mogłoby znamionować upadłość, niewykupienie zaś przezeń weksli miało podstawę prawną, przeto zdaniem adw. Abramskiego o upadłości Frydmana mowy być nie może.

Zresztą firmy: „B-cia Mazo“ i „Ewig“ na żądanie których została Frydmanowi ogłoszona upadłość, otrzymali już gwarancję od innych wierzycieli upadłego, iż wierzytelności ich zostaną całkowicie pokryte, tak że utrzymane upadłości Frydmana nie leży już bynajmniej w ich interesie. Z tych zasad prosi adw. Abramski sąd o uchylenie upadłości Frydmana zniesienie przymusu osobistego w stosunku do tegoż, oraz uchylenie aresztu nałożonego na towarach Frydmana w jego składzie się znajdujących.

Pełnomocnik wierzycieli upadłego — firm: „Ewig“ i „B-cia Mazo“, adw. Goldring oświadcza sądowi, iż nie oponuje przeciwko uchyleniu upadłości Frydmana. Z kolei zabiera głos adw. Knepel, kurator masy upadłości i oświadcza sądowi iż upadły starał się lojalnie wszelkiemi środkami zapobiec ogłoszeniu upadłości, czego dowodem jest fakt, iż wszystkie weksle własne, z wyjątkiem weksli danych przezeń firmom „Ewig“ i „B-cia Mazo“ tytułem zapłaty za dostarczony mu przez nie towar, którego jakość zakwestjonował, aż do chwili ogłoszenia upadłości wykupywał. Z tego względu kurator również nie oponuje przeciwko uchyleniu upadłości Frydmana.

Sędzia komisarz masy upadłości p. Kaiserbrecht przechylał się również do wniosku o uchylenie upadłości.

Sąd handlowy po naradzie wydał wyrok, mocą którego postanowił uchylić upadłość Naftalego Frydmana.

Rząd nareszcie zainteresował się Łodzią.

W najbliższym czasie mają być podjęte prace kanalizacyjne i roboty publiczne.

Stało się to dzięki interwencji wojewody Darowskiego u władz centralnych.

Wczoraj wieczorem wrócił z Warszawy wojewoda Darowski. P. wojewoda bawił w Warszawie przez dwa dni i odbył w tym czasie szereg decydujących konferencji w ministerstwie skarbu robót publicznych i kolei żelaznych.

Na konferenciach tych p. wojewoda raz jeszcze przedstawił decydującym czynnikom w rządzie **ciężką sytuację bezrobotnych i ogromną ich ilość w województwie łódzkiem (przeszło 40 tysięcy)** i wskazał na konieczność podjęcia już w najbliższym czasie większych robót, przy których bezrob. mogliby być zatrudnieni, domagając się szybkiego zrealizowanie przedstawionego przez siebie na konferencji w ministerstwie skarbu w dn. 7 marca programu.

Przeniesienie stacji towarowej Łódź-Fabryczna.

P. wiceminister kolei żelaznych Eberhardt i zainteresowani dyrektorowie departamentów oświadczyli p. wojewodzie Darowskiemu, że **wszystkie przygotowania w sprawie przeniesienia stacji towarowej Łódź-Fabryczna zostały już ukończone i że już po świętach Wielkiej Nocy można będzie przystąpić do pracy.** Nad usunięciem pewnych przeszkód natury formalnej pracuje warszawska dyrekcja kolei państwowych. Przeszkody te polegają na tem, że tereny na które ma być przeniesiona stacja towarowa, należą do miasta Łodzi **i muszą być przed rozpoczęciem robót przekazane kolejom państwowym.** Warszawska dyrekcja otrzymała polecenie z ministerstwa kolei natychmiastowego wszczęcia pertraktacji z magistratem m. Łodzi i uzyskania zgody na przekazanie tych terenów wzamian za zobowiązanie kolei państwowych odstąpienia samorządowi łódzkiemu innych terenów, będących własnością kolei żelaznych.

Roboty publiczne w województwie.

W ministerstwie robót publicznych p. wojewoda przedstawił ministrowi Rybczyńskiemu konieczność podjęcia robót przedewszystkiem na terenie powiatu łódzkiego, a to dla stworzenia możliwości zatrudnienia znacznej liczby bezrobotnych poza peryferjami miasta. Chodzi tu taj o budowę domu sejmikowego i podjęcie robót drogowych. W pierwszej sprawie p. minister Rybczyński przyrzekł przyczynić się do uzyskania kredytów na budowę domu sejmikowego, zaś co do drugiej sprawy — podjęcia na większą skalę robót drogowych — oświadczył że z budżetu dodatkowego na drogi państwowe pod Łodzią będzie można otrzymać **około 200 tysięcy złotych** i że ten kredyt będzie mógł być w najbliższym czasie uruchomiony.

Kanalizacja i wodociągi.

W sprawie uruchomienia w szerszym zakresie prac przy budowie kanalizacji i wodociągów w Łodzi, konferował p. wojewoda w ministerstie skarbu z p. prezesem rady ministrów Grabskim, który tą sprawą nader życzliwie się interesuje.

Jak wiadomo magistratowi m. Łodzi przyznana została na ten cel pożyczka ze skarbu państwa. **Obecnie oświadczono p. wojewodzie, że minister skarbu Grabski już w dniu 25 b. m. podpisał rozporządzenie o przyznanie m. Łodzi 3 miljonów 200 tysięcy złotych tytułem pożyczki krótkoterminowej. Z sumy tej 2 miljony złotych** zostanie wypłaconych już w dniu 1 kwietnia, a więc za trzy dni reszta zaś w wysokości 1,200,000 złotych wypłacana będzie w okresach tygodniowych po 100,000 złotych na każdorazowe polecenie p. wojewody Darowskiego.

P. prezes rady ministrów Grabski postawił jako warunek udzielenia tej pożyczki, **że przy robotach kanalizacyjnych magistrat m. Łodzi zatrudni przedewszystkiem zarejestrowanych bezrobotnych.**

Nad ścisłem wykonaniem tego warunku czuwać będzie p. wojewoda, który jednocześnie ma obowiązek czuwania nad racjonalnem zużytkowaniem przyznanych przez rząd kredytów.

Oprócz powyższych konferencji, odbył p. wojewoda również konferencję z p prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego, byłym ministrem skarbu p. Steczkowskim, który żywo interesuje się problemami gospodarczymi Łodzi.

Kto spowodował katastrofę pod Rogowem.

Był to akt zemsty przeciw zwrotniczemu.

Z Warszawy donoszą nam:

Specjalna komisja pod przewodnictwem wiceprezesa wydziału eksploatacyjnego inż. Landsberga i w obecności wiceprezesa dyrekcji kolei państwowych inż. Bienieckiego przeprowadziła przy współudziale prokuratora i sędziego śledczego z sądu okręgowego w Łodzi w ciągu 23 i 24 marca b. r. dochodzenie i ustaliła, co następuje:

Zwrotnica Nr. 24 przy wjeździe na stację Rogów od strony Koluszek, należy do automatycznych zwrotnic typu niemieckiego, przyczem iglice jej leżą na obsadzie ruchomej, a zamyka je zamek, osadzony sztywno. W tym zamku znajdują się cztery „bolce", przymocowane zatyczkami ze stali. Zatyczki te są ze stali sprężystej i po wsunięciu w bolec, nie mogą być inaczej wyciągnięte jak przy pomocy jakiegokolwiek narzędzia.

Sprawca, względnie sprawcy zamachu wybili zatyczki i następnie wyjęli bolec, poczem odsunęli jedną z iglic w ten sposób, że zwrotnica nie była nastawiona na żaden z torów. Dzięki temu lokomotywa poszła po torze prawidłowym, dwa następne wagony skręciły w bok, a reszta wagonów poszła prawidłowo.

Zamachu dokonano w stosunkowo krótkim czasie, gdyż o godz. 19.45 dyżurny ruchu Gawdzik dokonał inspekcji zwrotnic i znalazł je wszystkie w porzadku, co też zaprotokułował w książce służbowej.

Ponieważ kurjer Nr. 2 mija stację Rogów o godz. 20.10 sprawcy zamachu mieli zaledwie 25 minut czasu na dokonanie swojej zbrodniczej akcji.

Co się tyczy sprawcy zamachu, to w tej sprawie prowadzi się energiczne śledztwo.

Ustalono w każdym razie, że sprawcami zamachu są miejscowe szumowiny, które dopuściły się zemsty przeciw zwrotniczemu, gdyż były z nim od dłuższego czasu na stopie wojennej.

Łobuzerja nie zdawała sobie sprawy ze swego czynu. Hultaje przypuszczali, że kontrola zwrotnic zauważy rozebranie zamku i przesunięcie iglicy i zatrzyma w porę pociąg. Zwrotniczy Dybała zaś zostanie usunięty ze służby.

Komisja śledcza zawiesiła w urzędowaniu zwrotniczego, ale uznała, że dyżurny ruchu Gawdzik zrobił w należytym czasie przepisaną inspekcję zwrotnic, wobec czego nie można mu zarzucić lekceważenia obowiązków służbowych.

:o:

Francja nie dopuści do dyskusji nad granicami Polski.

Tak oświadczył Herriot w senacie.

Paryż, 28 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Herriot oświadczył na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych, że wszystkie wysunięte przez prasę hipotezy w sprawie zobowiązań, rzekomo już przyjętych przez Francję, są zupełnie niezgodne z prawdą.

W obecnej chwili prowadzona jest wymiana zdań między poszczególnymi państwami.

Rząd francuski rozważa jak najtroskliwiej wysunięte zagadnienie, ale nie dopuści nawet w myśli zawarcia takiego paktu bezpieczeństwa, który mógłby z bliska lub z daleka narazić prawa jej sprzymierzeńców bez zgody tych ostatnich.

Co się tyczy Polski, to nikt nigdy nie myślał o tem, aby zaprzeczać mocy obowiązującej tyretorjalnego stanu posiadania Polski lub choćby tylko czynić przedmiotem dyskusji ustalone traktatem wersalskim granice Polski. Wszelki nowy pakt mógłby stać się jedynie uzupełnieniem obowiązujących obecnie postanowień traktatowych.

Przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów. mówił dalej Herriot, pozostaje nadal wstępnem i zasadniczem warunkiem wszelkiego ostatecznego układu.

Nie przyjmując żadnych zobowiązań ani nie udzielając jakiejkolwiek obietnicy, Francja wierna ideałom francuskim, skłonna jest rozpatrywać każdą formułę, mającą przyczynić się do zapewnienia trawałego pokoju Europie, przy równoczesnem całkowitem poszanowaniu traktatów.

Ponowny spadek cen na giełdzie zbożowej w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 26 marca.

Na dzisiejszej giełdzie zbożowej nastąpiła dalsza zniżka cen. Ceny mąki pszennej spadły o 4 i pół centa.

T. N.

Sun-Yat-Sen.



Pekin, 28 marca.

Polska Agencja Telegraficzna.

„United Press" donosi, że odbył się tam pogrzeb Sun-Jat-Sena. Pomimo protestu zwolenników Sun-Jat-Sena rodzina jego urządziła mu pogrzeb chrześcijański

Konfiskata dziennika ukraińskiego

za odezwę z powodu nieurodzaju.

Agencja Wschodnia.

Lwów, 26 marca.

Dzisiejszy numer dziennika ukraińskiego „Diło" został skonfiskowany.

Powodem konfiskaty była odezwa o odcieniach antypaństwowych, umieszczona na naczelnem miejscu pisma, a zwracający się do wszystkich ukraińców w Ameryce i Europie o pomoc dla dotkniętej nieurodzajem ruskiej wsi.

Ustawa o pracownikach biurowych.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Komisja ochrony pracy rozpatrywała dzisiaj wnioski klubów PPS. i NPR. w sprawie projektu ustawy o t. zw. oficjalistach (pracownikach biurowych). Po przeprowadzeniu dyskusji komisja jednogłośnie uchwaliła następującą rezolucję:

„Sejm wzywa rząd, aby najdalej w ciągu 2 miesięcy przedłożył projekt ustawy o oficjalistach". Rzeczywiście jest już najwyższy czas, aby byt pracowników biurowych został prawnie uregulowany.

Łódką z Poznania do Warszawy.

Smiała podróż wodna trzech studentów. — 1100 klm. na falach rzecznych, nieomal bez pieniędzy.

Młodzi żeglarze będą w Rudzie Pabjanickiej i w Zgierzu, ale płytkie „fale" Łódki nie pozwolą im na odwiedzenie Łodzi.

Poznań, 28 marca.

Trzej studenci uniwersytetu poznańskiego, pp. Doerman. Vogel i Lange wyruszyli dziś w niezwykłą podróż łódką z Poznania do Warszawy.

W tamtą stronę jadą za Koło do ujścia Neru (ok. 195 klm.), Nerem (35 klm) do miejsca najbliższego: Łęczycy nad Bzurą. Pomiędzy Nerem a Bzurą, które podczas suchego lata bodaj są spławne nawet dla najlżejszych łodzi, jest przestrzeń bagnista około 15 klm., którą młodzi wioślarze zamierzają „jakoś przebyć", ciągnąć łódź swą po błotach, lub w najgorszym razie przewożąc ją drogą do Łęczycy.

W każdym razie śmiali podróżnicy otrą się niejako i o Łódź, którą objadą do koła, a mianowicie od Rudy Pabjanickiej gdzie przepływa Ner do okolic Zgierza, gdzie płynie Bzura.

Razem do Warszawy wyniesie cała droga około 450 klm. W Warszawie wioślarze zamierzają stanąć około 9 kwietnia

Spędziwszy święta w stolicy wyruszą oni w drogę powrotną dnia 13 Wisłą w dół do ujścia Brdy (przez Płock, Dobrzyń, Włocławek, Nieszawę i Toruń), około 255 klm., następnie kanałem Bydgoskim, Notecią, kanałem przez Mątwy do Kruszwicy, przez Gopło i jezioro Ślesińskie z powrotem do Konina na Wartę. Tu wszelkie trudności będą już pokonane, gdyż pozostanie do przebycia tylko 150 klm z prądem. Podróż powrotna wyniesie tylko 650 klm w jedną i drugą stronę trzej wioślarze przebędą około 1100 kilometrów. Około 24 kwietnia zamierzają być z powrotem w Poznaniu, by na czas wrócić do swych studjów.

W drodze młodzi wioślarze, nie cierpiący na zbytni dostatek pieniędzy zdobytych w ostatniej niemal chwili, prowadzić będą życie harcerskie, obozując pod namiotem, prowadząc własną „kuchnię". Należy mieć nadzieję, że miasteczka i wioski, przez które nasi „badacze" przejeżdżać będą, pomogą im w szczęśliwem przebyciu drogi.

Kilka słów dla tych, którzy mają zgryzoty podatkowe.

Jest bardzo źle, było jeszcze gorzej!

Niezwykłe zakazy, dotyczące luksusowego trybu życia.—Tylko jedna tłusta kura dla trzech gości! — Podatki od pudru, tańca, peruk i cylindrów.

Tak strasznie narzekamy na podatki że może będzie pewną pociechą świadomość, iż zarządzenia podatkowe i różne zakazy utrudniały ludziskom życie od najdawniejszych czasów.

Już wielki prawodawca Likurg zakazał obywatelom Sparty posiadania innych mebli i innych domów, jak li tylko wykonanych „piłą i siekierą".

W Rzymie zabroniono kobietom noszenia, różnokolorowych sukien i jeżdżenia pojazdami na przestrzeni mniejszej niż tysiąc kroków. Podniosły one zresztą straszny gwałt i jak opowiada historyk Titus Liwjusz, Kato widział się zmuszonym cofnąć swój nakaz. Ten sam Kato zabronił Rzymianom biesiadować przy otwartych drzwiach, ażeby przeszkodzić roztaczaniu zbytku przez bogaczy. Prawo określało wydatki jakie wolno było ponieść na jedzenie, ograniczało do trzech osób liczbę gości, których wolno było zaprosić, a menu obiadu nie mogło zawierać żadnego ptactwa, oprócz jednej tłustej kury. Spożywanie ulubionego przez Rzymian mięsa wędzonego ograniczono do piętnastu funtów rocznie na głowę obywatela.

Charlemagne oznaczył cenę kaftanów świątecznych używanych przez chłopów i wojowników na 20 soli, a kaftanów codziennych na 10 soli. Rewerendy noszone przez duchownych nie mogły kosztować ponad 30 soli, gdy były z gronostaji, a 10 soli, jeżeli gronostaje zastępowano królikami. Jak widać z tego różnica ceny pomiędzy gronostajami a królikami, była znacznie mniejsza ongiś, niż obecnie .

Henryk II, który zresztą był wobec dam wielce szarmanckim, zabronił żonom członków sądownictwa noszenia sukien z aksamitu. Kanclerz de l'Hospital ustanowił, że uczty weselne, bankiety itd. mogą się składać tylko z trzech dań, przyczem niedozwolone jest, aby był to np. kapłon, królik i kurapatwa, lecz jedynie trzy kury.

Henryk 4-ty, który pragnął aby „każdy miał kurę w garnku" nie pozwalał na noszenie perel, brylantów i złota wyjątek czyniąc jedynie dla niewiast „lekkich obyczajów" i dla ludzi, których dochody płyną z podejrzanych źródeł, gdyż nie można im „czynić zaszczytu i zwracać uwagę na ich zachowanie się". Za panowania następcy Henryka 4-go, Ludwika 13-go w restauracji nie wolno było wydawać więcej jak jednego talara na osobę.

Pod koniec 18-go wieku Anglja wprowadziła podatek na puder do włosów, zniesiony dopiero w 1870 r. Następnie przyszedł podatek od tarcz herbowych: na Śląsku Fryderyk II nałożył podatki od butów i od tańca; w Prusiech podatek od srebra stołowego. W Bremie były podatki od kręgli, w Holandji od butów, trzewików, zegarków a nawet tulipanów; w republice weneckiej opodatkowano peruki, w Belgji liberję służby. We Francji od 1769 r. istniał podatek od całej służby rodzaju męskiego, a około 1790 r. wprowadzono podatek od kapeluszy, który wznowiono w 80 lat później w formie taksy w wysokości dwóch franków od cylindra.

Czy dzisiejsze życie nie jest jednak łatwiejszem?

Z teatru miejskiego.

„Lilla Weneda", tragedja w 5 akt. Juljusza Słowackiego

Reżyserował p. Konstanty Tatarkiewicz.

Informacyjny artykuł o „Lilli Wenedzie", umieszczony w onegdajszym numerze „Republiki", zwalnia nas od omówienia tego arcydzieła.

Atrakcją przedstawienia były dekoracje prof. Drabika artystycznego kierownika Sceny Narodowej. Jego projekty malarskie są w Warszawie wyczekiwane z wielką niecierpliwością.

I słusznie.

Drabik jest indywidualnością, ale mimoto nie stara się wysuwać siebie na czoło, on nie przeszkadza ani autorowi, ani reżyserowi ani artystom, ale ich uzupełnia; dekoracje nierozerwalnie zespala z utworem tak, że stają się one integralną częścią sztuki.

Tak jest właśnie i z dekoracjami „Lilly Wenedy", które w głównych konturach wyrażały tragizm i nadawały ton grze artystów.

Niezawsze zespół poddawał się tej podniecie artystycznej np. mieszkanie św. Gwalberta wyobrażało czaszę olbrzyma, która wyraźnie nakazywała misjonarzowi grę groteskową.

P. Szubert ujął jednak rolę swą, wbrew tej malarskiej wskazówce i wbrew intencji Słowackiego, arcypoważnie.

Św. Gwalbert jest w równym stopniu pociesznym i groteskowym, co i św. Antoni Maeterlnicka.

Dekoracje p. Drabika miały powiew świeżości, nowości, młodej sztuki.

Jego nawskroś samodzielna inscenizacja i pomysłowa symetrja w rozplanowaniu całości — olśniewały.

Dekoracyjne pomysły prof. Gałęzowskiego zrealizowane ongi na krakowskiej reprezentacji „Lilly Wenedy", odznaczały się piętnem artyzmu i imponowały prostotą.

Więcej pomysłowości okazał prof. Ruszczyc w teatrze wileńskim, gdzie np. Lechici i Wenedzie walczyli na pobojowisku, nad którem malarz ten rozsnuł plastyczne, wcale nie banalne sklepienie z pięknie na niem jaśniejącemi gwiazdami Wielkiej Niedźwiedzicy.

Zupełnie odmienne są dekoracje profesora Drabika, który dał im duszę. W nich z wnikliwą inteligencją wyraża zarówno tragizm Wenedów, jak prostactwo Lechów.

Wystarczy, spojrzeć na daleką, smutną perspektywę w prologu i na prostacką salę w zamku króla Lecha.

Dzięki temu staje się każdy kulturalniejszy widz nietylko obserwatorem, ale i uczestnikiem akcji.

Drabik unika „bajecznie kolorowego" tła, zadawalnia się jednym lub dwoma kolorami ale zmiana świateł na tle zdecydowanych kolorów sprowadza imponujący efekt barwności.

Światło padające na oryginalnie pomyślane pylony unosiło nas w krainę bajki, „w krainę ułudy".

Dyrekcja przygotowała przedstawienie z ogromnem pietyzmem.

Generalna próba trwała od 8-ej wieczór do 5-ej zrana, w dniu poprzedzającym widowisko.

Zapał cuda stwarza, jednak nie zawsze.

W każdym razie, niektórzy artyści, mimo zapału, cudów nie stworzyli.

Najlepiej postawili role pp. Komornicki i Halska.

P. Halska włożyła w kreację Lilly Wenedy dużo kobiecej miękkości; zdołała zasugerować publiczność, że ona trzy razy zbawia od śmierci i że całą jej duszę przepełnia miłość do ojca i braci

Brakło czasem Lilli Wenedzie pierwiastka nadziemskiego, a ruchy często były nieharmonijne, ale to może jest wynikiem tremy tak bardzo zrozumiałej na premjerze.

Na właściwem miejscu był przedewszystkiem p. Komornicki, którego Derwid był królem od stóp do głowy.

Miał w sobie dumę, godność i wielkość, spokój i powagę.

Roza Weneda nie leży w zakresie talentu p. Wernisówny, która ma głos zbyt słaby jak na tragiczną wróżkę narodu. Nie mogła się zdobyć na złowróżbne tony, ani na mocne akordy bólu, ni na potęgę, którąby kazała wierzyć, że z popiołów poległych rycerzy zrodzi — mściciela.

P. Rodowiczowa zbytnio forsowała głos jako Gwinona.

Uderzywszy zaraz z początku w fortissimo osłabła w trzecim akcie. Oczywiście, że to są usterki, które w dalszych przedstawieniach znikną a odpowiednią modulację głosu postawi p. Rodowiczowa rolę na właściwym poziomie.

Nie wiem czy p. Mroziński, którego talent tyle razy mieliśmy sposobność podkreślić, należycie wniknął w rolę. Ślaza.

Ślaz to wcielenie kłamstwa, które zrazu małe staje się podobne do kamienia spadającego po śniegach i lodowcach, który zamienia się w lawinę, siejącą śmierć i zniszczenie.

Ślaz to nietylko szekspirowski dowcipniś, który swym niefrasobliwym żartem wali w mur tragicznych sytuacji.

Tchórzem podszyty Ślaz, nie jest bynajmniej głupi, jak mniemał Gwalbert, a tak właśnie sylwetkę tę p. Mroziński rozumiał, podkreślając równocześnie jego próżniactwo i żarłoctwo.

Nie zwrócił jednak uwagi na to, że Ślaz to „frant", kuty na cztery nogi, mądry, przebiegły, sprytny i że Roza Weneda — ta synteza pesymizmu i optymizmu, cudotwórcza amazonka, — mimowoli pozwala tej „mniejszej mrówce" trzymać potajemnie losy dwu „na śmierć i życie walczących narodów.

Ślaz jest to więc brukotłuk dość skomplikowany, a p. Mroziński postać tę bardzo uprościł.

Lecha odtworzył p. Michałowicz. Ten król nie boi się ani Boga, ani czarta, ani czarnoksiężnika, a drży tylko przed kobietą. Jedyny ten rys miękkości wobec potwornej Gwinony wypadł dobrze w słabej zresztą interpretacji p. Michałowicza.

Bardzo interesująco wypadły chóry; na szczęście nie było zbiorowej recytacji, które muszą chybiać celu. Finały czterech aktów rozłożono odpowiednio między harfiarzy. Czasem pięknie i z mocą, choć niezawsze dość rytmicznie harfiarze recytowali, ale nie ulega wątpliwości, że estetyczna rytmika wiersza jest kwestją drugiego, lub trzeciego przedstawienia „Lilli Wenedy", tej symfonji na temat wolności, którą melancholijny wieszcz zapowiada potępionemu przezeń współczesnemu pokoleniu.

Dr. Wilhelm Fallek.

BACZNOŚĆ!!!

Związek Zawodowy Robotników i Robotnic Przemysłu Wstążkowego w Rzeczypospolitej Polskiej zawiadamia swych członków, iż w Niedzielę t. j. dnia 29 marca o godzinie 2 p.p. w sali przy ul. Andrzeja № 17 odbędzie się **Ogólne Roczne Zebranie.** Zarząd prosi członków o liczne przybycie, gdyż sprawy są poważne, o godz. 3-ej p.p. w drugim terminie zebranie będzie pełnomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

3025 **ZARZĄD.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy **„H. Zylberblat i Synowie“** zawiadamia, że Pan Sędzia Komisarz masy wyznaczył termin zebrania wierzycieli masy, celem zawarcia umowy połączenia i wybrania syndyków ostatecznych, względnie celem zawarcia układu pojednawczego na dzień **31 marca** 1925 roku na godzinę 12 w południe w mieszkaniu Adwokata Forellego, przy ul. Aleje Kościuszki 93 m. 8 (3-cie piętro front) w Łodzi. 073

Łódź, dnia 23 marca 1925 r.

Syndyk Tymczasowy

Daniel Foreli

Adwokat.

Dr. med.
A. BANASZ
Urolog (choroby nerek pęcherza i dróg (moczopłciowych) przyjmuje od godz. 3 — 5 i od 7 i pół do 8 i pół ul. Moniuszki 11.

Dr.
F. Skusiewicz
Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne, godz. przyjęć od 9.30 do 11 i od 5 do 7 i pół Panie od 5 do 6 wiecz

Dr. med.
L. M. HALTRECHT
Akuszerja i chor kobiece.
Piotrkowska 26
Przyjmuje od 10—11 i 4—6.

Dr.
Lewkowicz
Choroby skórne i weneryczne
Konstantynowska 12
od 9—1 i od 5—7.
(Dla pań osobna poczekalnia).

Dr. Marja Józefów
LEWINSONOWA
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Cegielniana 6.
fr. I p. godz przyj. 5—8 niedziele i św 11—1

Dr. medycyny
E. Zeligsonowa
powróciła i wznowiła przyjęcia.
ul. 6 Sierpnia 1
od 1—4 pp. 945-4

Dr.
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjm. od 10—12 i 5—7.
Nawrot № 7.
Telefon 28-07.

Dr. med.
L. Prybulski
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1
Telefon Nr. 25-39
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie sztuczne słońcem wyżynowem. Przyjmuje od 5—8 m

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23 telef. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8 do 10 r. od 4 i pół do 8 w.

Dr. W.
Łagunowski
Gdańska 42
(Długa).
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 12—2 do 2 i 5—8.

Dr.
H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
6-go Sierpnia 1.
Godz. przyjęć: codziennie od 5-ej do 7 i pół po poł. w niedziele i święta od 11-ej do 1-ej

Dr. med.
S. Niewiażski
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 4 do 8 popoł
Sienkiewicza 34

Dr.
PRECHNER
Nr. tel. 37-04

Dr. med.
S.
Małowist
Spec. chor. uszu, gardła i nosa.
powrócił.
Godz. przyjęć 12—2
Ul. GDAŃSKA 37
telef. 15-93.

Dr. med.
D. Frid
Choroby wewnętrzne i dzieci.
Przyjmuje: 12 —2 i 6—7.
Sienkiewicza 37
tel. Nr. 24-79.

Na wypłatę!
swetry
Manufaktura
Galanterja
244 Jedwab
Firanki
Piotrkowska 37
(w podwórzu).

Kasa ogniotrwała
okazyjnie tanio do sprzedania. Konstantynowska 37-a m. 11 900

Niebywałe jeszcze w Łodzi

Biały Tydzień

w sposób zagraniczny.

Piękna dekoracja w lokalu, przedewszystkiem bezkonkurencyjne, niskie ceny Bielizny i białych towarów wywoływać będą największe podziwienia

Podczas Białego Tygodnia sprzedawać będziemy

Palta damskie nowe fasony	Eleganckie palta
po cenach reklamowych	w dużym wyborze
28.- 38.- 48.-	65.-75.-85.-95.-

„Chałki damskie najnowszych fasonów".

Wystawy zasługują na uwagę. Kupno nie obowiązuje.

Szmechel i Rozner,

Spółka Akcyjna
Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Gabinet Rentgeno- i Swiatłoleczniczy:
Promienie Rentgena (Naświetlanie i prześwietlenie wnętrza ciała).
Swiatło kwarcowe i Finsena. (Gruźlica skóry, kosmetyka twarzy i wypadania włosów).
Diatermoterapja (Choroby kobiece, reumatyzm i artretyzm).
Arsonvalizacja (Swędzące choroby skóry, hemoroidy etc.
Cysto- i Endskopja (Choroby nerek i pęcherza).
Fizykalne metody leczenia rzerzączki przewlekłej i niemocy płciowej. Elektryczne świetlne kąpiele, elektryzacja i massaż wibracyjny.
Ul. Piotrkowska 144, róg Ewangielickiej
(Wejście z Ewangielickiej 2).
Telefon: 29-45.
Przyjmuje: 8—2 rano, 6—8 wiecz. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5—6 po poł. 935

Właścicielka magazynu gorsetów
MAISON CAPRICE
z Warszawy, Niecała 10
przyjechała z ostatniemi modelami paryskich gorsetów, pasów i staników gumowych. Pozostaje tylko 4 dni.
Łódź, Piotrkowska 117 m. 2. Tel. 30-03.

Rynek dla gruntów: Gdańsk-Berlin.
Przyjmuję zlecenia kupna i sprzedaży domów i gruntów w Berlinie i Gdańsku na rachunek własny i obcy.
obejmuje administrację
Przedstawiciel odwiedza zainteresowanych na żądanie bez kosztów
Polecenia i zapytania uprasza się kierować pod adresem
W. SPAK, Gdańsk
Ankerschmiedegasse Nr. 15, — Tel. Gdańsk 58-47.

Kto chce elegancko się ubierać
niech się zwróci do pierwszorzędnego zakładu dyplomowanego krawca męskiego
F. BAUM Piotrkowska 69
Wykonanie według **najnowszych modeli.**
Ceny warunki najprzystępniejsze.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed

A.A.A. Meble, Dywany! Łóżka metalowe, otomany leżanki, wózki, kołyski, biurowe meble, krzesła wiedeńskie. W dużym wyborze po cenach najniższych poleca Magazyn Mebli. Piotrkowska 116, I piętro front. 887-6

A. NA RATY kapelusze damskie najnowszych modeli Bon Ton Pomorska 23. 156

A. Na raty obuwie najnowszych fasonów Bon-Ton Pomorska 23.

Tanio do sprzedania sypialnia pomocnik, kredens, stół oraz różne krzesła wyściełane w warsztacie stolarsko tapicerskim, Zielona № 39. 075—4

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen Piotrkowska 88. 085

Meble na raty podług najnowszych modeli gwarancja kilkuletnia odświeżanie zamiany. Okazja kredens pokojowy umywalnia biurka sypialnia słoniowej kości. Stolarnia, Lubelska 6, przy Napiórkowskiego 043

Nauka i wychow

Pod gwarancją wykluczającą wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę, b. rzeczoznawca z wyższem wykształceniem. Niesamodzielnym udziela instrukcji w sprawach zaprowadzenia i zamknięcia ksiąg, sporządzania bilansów, reorganizacji i regulowania nieprawidłowo prowadzonych ksiąg, techniki rewizji ksiąg i bilansów przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, rolniczych, sp. i tow. akc. itp. Informacje: 7-8 wieczór, Piotrkowska 183, oficyna 1 p. 3040

Wzamian angielskiego udzielam lekcji muzyki (pianino) Ogrodowa 29. Spytać gospodarza. 998

Rutynowany polonista (literat) udziela polskiego i literatury (polskiej i światowej). Zgłoszenia: Traugutta nr. 7 m. 1 od 2 do 4 w niedziele, poniedziałki, czwartki i piątki. 2808-3

Donne leçons de français; conversation, litterature. Voir de 14 á 16 heures; 52 rue Sienkiewicza, logement 36. 072—1

Wyłącznie Szkoła języków Berlitza dać może rękojmię do nauczenia Was języka prawidłową metodą Berlitza. Języki wykładane będą przez fachowych nauczycieli, odpowiednich narodowości. Otwarcie kursów: francuskiego, angielskiego, włoskiego, niemieckiego i innych nastąpi w bieżącym tygodniu. Traugutta 6 (Hotel Savoy)

Student udziela lekcji—kurs gimnazjalny. Piotrkowska 16, m. 22. 038—3

Gruntowna nauka niemieckiego początki, literatura, konwersacja. Cena przystępna. Pomorska 22, front. 1 p. mieszk. 4, od 2—4

Lekcje francuskiego, angielskiego Dzielna 31, umeblowane pokoje. 117—1

Englishman gives English lessons Apply to „Englishman" „Republika". 099—4

Do egzaminów maturalnych przygotowuje magister praw, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalność: łacina, historja, polski. Adres: Skwerowa 6. poprz. ofic. 1 p. 121—3

Nauczycielka z długoletnią praktyką udziela niemieckiego przyjmuje także tłómaczenia Oferty „Nauczycielka". 851-1

Student, rutynowany nauczyciel, udziela lekcji w zakresie szkoły średniej. Specjalność: polski, matematyka. Konstantynowska 15 m. 31. Zastać od 2—5. 947—2

Lokale.

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią i wygodami w czystym domu. Wiadomość w adm. „Republiki" sub. C. D. 932—2

Poszukiwany lokal w śródmieściu 1 mała sala z 2 — 3 pokojami. Oferty listownie pod adresem Poczta główna poste-restante „Z. P. K. C." 953—3

Mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią i wygodami w centrum miasta do odstąpienia. Otomana, biurko i zegar do sprzedania. Wiadomość do admin. „Republiki" sub. C. D. 933—2

Przy izraelickiej rodzinie jest do wynajęcia pokój umeblowany dla starszej solidnej osoby. Wiadomość u dozorcy, Gdańska 31 974—2

Młode małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty sub. „Mura" 125

Nauczycielce lub urzędniczce odnajmę ładny pokój umeblowany z wygodami i używalnością kuchni. Centrum miasta. Oferty sub. „Centrum" do „Republiki"

Pokój umeblowany odnajmę tylko solidnemu panu. Piotrkowska 112, m. 6. 114

Poszukuję 2 pokoje i kuchnią z wygodami w centrum od zaraz. Oferty sub. Czysty do adm. „Republiki". 123

Dwaj uczniowie poszukują możliwego pokoju bez utrzymania od zaraz w pobliżu Zielonego Rynku. Oferty proszę nadsyłać Miedziana Nr. 22, m. 25. Władysław Mądry. 116

Kawaler (kupiec) poszukuje pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem w śródmieściu. Oferty sub. „W." 054—2

Posady.

Młoda inteligentna osoba może się zająć domowem gospodarstwem przy samotnej osobie. Oferty Nawrot 44. Pełczyńska. 993-3

Wychowawczyni z kilkuletnią pracą poszukuje posady. Oferty składać do admin. „Republiki" pod E. J.

Służąca jest potrzebna Cegielniana 33. cukiernia. 050-2

Bieliźniarki samodzielne potrzebne Ogrodowa 26, Andrzejewska. 069-2

Potrzebna jest zdolna panna do szycia. Pańska 9, m. 33 997—1

Nauczycielka—wychowawczyni ze świadectwami i praktyką, pragnie zmienić posadę, którą zajmuje od sześciu lat, na inną, w domu katolickim do jednego lub dwojga dzieci od 7 do 14 lat. Przygotowuję externów do średnich zakładów naukowych. Języki: polski, niemiecki, rosyjski. Zgadzam się na wyjazd—pożądane na wieś. Of. proszę składać do admin. „Republiki" sub „Nauczycielka-wychowawczyni".

Laborant i retuszer potrzebni zaraz tylko specjaliści. Fotografja „Engel" Kalisz, Niecała 12.

Słuchacz 7-ej kl. kursów „Matura" posiadający świadectwo 4-ch kl. gimn. państ. Poszukuje zajęcia w godz. od 8 rano do 8 pp. Oferty proszę nadsyłać Miedziana Nr. 22, m. 25, Wł. Mądry. 115—1

Rozmaite

Zakład tapicerski przyjmuje obstalunki przerabia materace i zakłada firanki. Nawrot 8. 081—1

Tkalnia sztuczna Tkanie różnej formy dziur nie do poznania jak w ubiorach, towarach, swetrach, firankach tak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu. 3076

Poszukuje się automobilu 4 osobowego mało używanego. Oferty z podaniem ceny pod K. J. do „Republik" 913—3

Kroju i szycia nauczyć się można w ciągu jednego miesiąca za 40 zł. w pracowni sukien i kostjumów Solskiej i Kissinowej Pańska 18, m. 26 124—1

Manicure Cegielniana Nr. 19. m. 1. front. parter. 041-2

Który z Panów wykształconych, zamożnych do lat 30, pragnie poznać w celu matrymonjalnym młodą, ładną panienkę (izr.) o zaletach duszy i powabach ciała, niech złoży ofertę sub. „Afrodyte". 089

Posiadacza teki, zabranej dnia 27 b. m. z przedpokoju przy ulicy Andrzeja Nr. 43. prosi się o zwrot wyłącznie papierów nie przedstawiających dla nikogo żadnej wartości za wynagrodzeniem. Zgłosić się do dozorcy domu, Andrzeja 43 034—2

Przybłąkał się pies myśliwski, maści bronzowej. Do odebrania Benedykta 21-23 u Mondszajn

Przybłąkał się szpic (mieszaniec) jedno ucho czarne. Odebrać można ul. Przędzalniana 45.

Znaleziono weksel na 107 złotych prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów inseratu 6-go Sierpnia 10, m. 34. 125

Zagubione dokument

Zaginął portfel wraz z książeczką wojskową wyd. w P. K. U. Łódź i dowód tożsamości osoby na imię P. K. P. Zakrzewskiego L. 062—3

Marciniak Kazimierz zagubił książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. w Sieradzu. 082—3

Piątkowski Jan, zagubił książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną wydane przez P. K. U. Kutno, Dalków Łęczycki. 018—3

2 pokoje umeblowane natychmiast do wynajęcia
Oferty sub. „2 pokoje" w administr. „Republiki" 3.

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie.
Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum Oltaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.